10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JA CHCĘ WAM UDZIELIĆ DOBREJ RADY NA ZYDOSTWO.
PRZEDE WSZYSTKIM SYNAGOGI I SZKOŁY ŻYDÓW ZNISZCZYĆ, A CO NIE SPŁONIE, TO ZIEMIĄ ZASYPAĆ, ŻEBY ŚLADU PO NICH NIE ZOSTAŁO".
Marcin Luter „O żydach i ich kłamstwach".

Nr. 229 A — Warszawa, piątek 23 lipca 1937 r. — Rok XII

Miliony z błota
Demaskujemy wielki kapitał
Cykl sensacyjnych artykułów na łamach „ABC"

Czytamy często w „lejborganach" wielkiego przemysłu o tym, że zbawienie ojczyzny leży w utrzymaniu dzisiejszego ustroju gospodarczego, że kartele zbawiennie wpływają na utrzymanie jakiej takiej wytwórczości u nas, że wreszcie „grube ryby" naszego wielkiego przemysłu żyją wprost w nędzy.

Te barwne opowiadania przyjmowane są dziś przez wszystkich z poważnymi oczywiście zastrzeżeniami.

Jak jest jednak naprawdę? Jak pracują kartele i jak wygląda surowe życie magnatów wielkoprzemysłowych?

* * *

Wiedeń... zjechała się magnateria jednej z poważnych gałęzi naszego przemysłu i radzi nad „uzdrowieniem stosunków". Beztrosko płyną dni poświęcone ważnym konferencjom, przeplatanym mniej poważnymi wycieczkami do wesołych lokali nad pięknym i modrym Dunajem. W strugach szampana i przy dźwiękach cygańskiej orkiestry, podpisywano akt nowego kartelu, który miał swą ciężką łapę położyć na życiu gospodarczym Polski.

Kartel powstał. W parę dni później ograniczono produkcję fabryk zrzeszonych, wiele rodzin robotniczych znalazło się na bruku, ceny podskoczyły, rozpoczęła się normalna „działalność" wielkokapitalistycznego potworka.

Przenosimy się z kolei do znanej fabryki w Częstochowie, objętej kartelem. Wielki kapitał gospodarzy tu bez skrępowania.

* * *

Przeprowadziliśmy specjalne badania nad rolą wielkiego kapitału w naszym życiu gospodarczym, zajrzeliśmy za kulisy niejednego przedsiębiorstwa, uzyskując wiele sensacyjnych materiałów, przy pomocy których nie wahamy się uderzyć w największych potentatów wielkiego kapitału.

Nie zdobyła się na to dotychczas prasa socjalistyczna, która walczy rzekomo z kapitalizmem, nie zdobyły się na to organy, broniące rzekomo polskiego gospodarstwa, a jednocześnie milczące zapamiętale w sprawach karteli i machinacji wielkokapitalistycznych.

„ABC" zedrze maskę z sabotażystów i szkodników naszego gospodarstwa. Na szeregu przykładów z przytoczeniem dokumentów udowodnimy, jak dalece szkodliwy wpływ na nasze życie gospodarcze wywierają kartele i jak wygląda „niewinna" gospodarka wielkiego kapitału.

* * *

Druk tych sensacyjnych artykułów rozpoczniemy w najbliższych dniach na łamach „ABC", zawiadamiając o tym na dzień przed tym naszych czytelników.

Oszczercy staną przed sądem
Skarga przeciwko redaktorowi Czerwoniaka

Zgodnie z naszą zapowiedzią zamieszczoną w numerze wczoraj szym do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął za nr. 31909 akt oskarżenia wniesiony przez adwokata Jerzego Kurcjusza, pełnomocnika wydawnictwa „A. B. C.", przeciwko Stanisławowi Kapuścińskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma „Dobry Wieczór — Kurier Czerwony" o zniesławienie z art. 255 Kodeksu Karnego.

Jak wiadomo „Dobry Wieczór — Kurier Czerwony" dopuścił się niesłychanego wybryku, insynuując „ABC", że z naszego środowiska wyszedł sprawca nieudanego zamachu na płk. Koca.

16 września r. b.
Chaskielewicz stanie przed Sądem Ap.

Sąd Apelacyjny wyznaczył już termin rozpatrzenia sprawy Chaskielewicza skazanego na karę śmierci za potworne morderstwo ś. p. wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim.

Proces odbędzie się 16 września r. b.

Przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Apelacyjnego Gacek, referentem sprawy jest sędzia Kramer, trzecim sędzią wotantem jest p. Kulikowski.

Prowokacje prasy niemieckiej
Przywłaszczanie Kopernika
Dziwna sprawa konsula duńskiego w Gdańsku

Zastanawiająca jest ostatnio taktyka prasy niemieckiej. Nie wiadomo co mamy o niektórych rzeczach sądzić z uwagi na fakt, że cała prasa niemiecka kierowana jest w myśl ścisłych instrukcyj ministerstwa propagandy Rzeszy.

Niedawno cytowaliśmy głos „Völkischer Beobachter'a", który pozwolił sobie na napaść zwróconą przeciw Polsce z okazji sprawy przedłużenia pobytu optantów niemieckich na Śląsku. Obecnie „Berliner Tageblatt" zamieszcza poniższą przedziwną notatkę w rubryce „Z dyplomacji":

Królewskiemu duńskiemu konsulowi w Wolnym Mieście Gdańsku, panu Holgerowi Detlev Schraderowi użyczono imieniem Rzeszy exequatur.

Jak wiadomo jedynym reprezentantem Gdańska wobec państw trzecich jest Rzeczpospolita Polska, a exequatur konsulom innych państw na terenie Gdańska przyznawać może wyłącznie Prezydent Rzeczypospolitej.

Zachodzi tu albo możliwość złośliwego przekręcenia stanu faktycznego przez dziennik berliński — albo coś poważniejszego.

Równocześnie prasa niemiecka i niemieccy uczeni podejmują nieprzyzwoitą kampanię w sprawie Kopernika. Pomnik znakomitego astronoma umieszczono w hali reprezentacyjnej polskiego pawilonu na wystawie paryskiej, gdyż jak to niezbicie stwierdziła nauka, Kopernik jest Polakiem.

Tymczasem obecnie ukazało się nowe wspólne oświadczenie Tow. Niemieckich Przyrodników i Lekarzy oraz Niem. Tow. Historycznego Medycyny, Przyrody i Techniki, z całą stanowczością odpierające „polskie zakusy na Kopernika, który na Wystawie Paryskiej jest zaprezentowany jako jeden z głównych geniuszów Polski".

Ta próba „polskiego fałszowania historii" („Berliner Tageblatt" nr. 338) została już w roku 1860 odparta przez L. Prowe w rozprawie „De Copernici patria". Obecnie dla zwiedzających Wystawę Paryską w „Domu Niemieckim" wyłożone są wszystkie dokumenty, które świadczyć mają (według zdania prasy niemieckiej) o niemieckim pochodzeniu Kopernika. Właściwe nazwisko ma brzmieć Coppernick, co znowu uzasadnia prof. Zinner w wielkiej encyklopedii pogranicznych i zagranicznych Niemców.

Bitwa o pochodzenie Kopernika toczy się więc na gruncie paryskim.

Pewne poczynania prasy niemieckiej i różnych niemieckich sfer robią wrażenie jakby Trzeciej Rzeszy zależało na zaostrzeniu stosunków z Polską. Gra to bardzo lekkomyślna...

Gorączkowe przygotowania Chin
do akcji zbrojnej

TOKIO, 22. 7. Porozumienie, zawarte przez sztab wojsk japońskich w Chinach północnych z lokalnymi władzami chińskimi (układ z dn. 11 bm. i 19 bm.), oraz wycofanie wojsk chińskich z Lukuciao i Papaoszanu niewątpliwie wpłynęło łagodząco na nastroje.

Rząd nankiński ociąga się z zatwierdzeniem porozumienia, co przy dalszej koncentracji wojsk nankińskich na północy stwarza możliwości nowych zatargów w Chinach północnych.

TOKIO, 22. 7. Agencja Domei donosi: Wiadomości nadchodzące z Nankinu, Hankau i Szanghaju świadczą o gorączkowych przygotowaniach Chińczyków do akcji zbrojnej.

W Nankinie i Szanghaju wprowadzono sądy polowe. Do Tientsinu przybyło siedem ciężkich samolotów bombowych oraz dwanaście dział przeciwlotniczych z Nankinu. W m. Tajnan, stolicy prow. Szansi założono bazę lotniczą dla chińskich samolotów wojskowych. Dwie ciężkie dywizje wojsk nankińskich przybyły do prow. Szansi.

Wielki proces polityczny
w wyniku śledztwa w sprawie zamachu
Sensacyjne wyniki dochodzeń

Drobiazgowe śledztwo zmierzające ku ustaleniu w sposób szczegółowy wszystkich okoliczności zamachu na płk. Koca toczy się nadal. Jak już donosiliśmy na miejsce wybuchu przybyli przedstawiciele władz sądowo-śledczych i dokonali tam pomiarów oraz konfrontacji osób mieszkających w sąsiedztwie posiadłości płk. Koca.

Ekspertyza pirotechniczna resztek bomby została już ukończona, a wynik jej przekazany władzom prokuratorskim. Pocisk skonstruowany na wzór miny saperskiej składał się z rury żelaznej długości około 35 ctm, o przekroju 10 — 15 ctm.

JEDNA CZY DWIE BOMBY?

Pierwszego dnia pojawiła się koncepcja, że zamachowiec posługiwał się dwoma bombami. Wskazywały na to przypuszczenia, iż na miejscu zamachu były dwie spłonki. Możliwiem jest jednak również, że zamachowiec posługiwał się tylko jedną bombą wyposażoną w dwie spłonki.

EKSPLOZJA

Posesja płk. Koca, strzeżona była przez policjanta. W nocy z niedzieli na poniedziałek służbę pełnił posterunkowy Bieńkowski z miejscowego posterunku P. P. Najprawdopodobniej zamachowiec usiłował zakopać lub podłożyć bombę pod bramę posiadłości płk. Koca w chwili, gdy posterunkowy Bieńkowski po dokonaniu obchodu dokoła posesji wszedł przez furtkę na teren ogrodu. Zamachowiec pracował pośpiesznie, licząc się widocznie, że za chwilę wyjechać może samochód z płk. Kocem. Zdenerwowany w pośpiechu nacisnął prawdopodobnie zapalnik, zwalniając sprężynę spłonki i powodując eksplozję.

Do prowadzenia śledztwa delegowano ostatnio kilku oficerów policji i wiceprokuratorów. Z dotychczasowego przebiegu dochodzeń należy sądzić, że wynikiem śledztwa będzie wielki proces polityczny.

Zwłoki zamachowca złożono w kwaterze samobójców na cmentarzu w Józefowie. Na mogile jak również w aktach cmentarza nie zamieszczono nazwiska zabitego.

Podobno kulisy sprawy zamachu sięgają znacznie głębiej, aniżeli początkowo przypuszczano. Komunikat urzędowy, który niewątpliwie ukaże się niebawem będzie zapewne dużą rewelacją.

Aresztowanie

P. A. A. donosi:

W nocy z dnia 20 na 21-go bm. po przeprowadzeniu rewizji, został aresztowany prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat warszawski, Stanisław Kasperlik.

Chłodniej
Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 24 b. m.: w dzielnicach wschodnich jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze kraju wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów, począwszy od zachodu kraju. Nieco chłodniej, dniem temperatura do 25 stopni.

Str. Ludowe
potępia zamach

Naczelny organ Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar", umieszczając notatkę o zamachu bombowym na płk. Koca, kończy ją następującym oświadczeniem:

„Zgodnie z opinią całego społeczeństwa, potępiamy sposób walki politycznej wybrany przez zamachowca. Do sprawy tej jeszcze powrócimy".

Młode pokolenie wciąż bez pracy

Ostatnio stwierdzono z zadowoleniem, że poprawa koniunktury gospodarczej postępuje naprzód. Wyraża się to między innymi we wzroście zatrudnienia. Podczas gdy przed rokiem ilość osób pracujących w przemyśle przetwórczym, górnictwie i hutnictwie wynosiła 667,9 tysięcy obecnie wzrosła ona do 756,5 tysięcy (statystyka ta obejmuje jedynie pracujących w zakładach, które zatrudniają ponad 20 osób). Pozornie wzrost jest wcale pokaźny.

Ale jakżeż dalekim jest ten stan rzeczy od ideału. Liczba pracujących w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym, obliczona według analogicznych zasad, dochodziła już w Polsce do 900 tysięcy.

Wiele państw potrafiło powiększyć swą produkcję w zestawieniu z latami poprzedniej dobrej koniunktury. U nas doszliśmy zaledwie do osiemdziesięciu kilku procent tego stanu.

A tymczasem liczba ludności wzrasta u nas szybciej niż zagranicą. Co więcej obecnie wchodzi już w życie ostatni rocznik wojenny — ludzi urodzonych w 1919 r. W najbliższych latach roczniki ludzi 18-letnich będą coraz liczniejsze, a zatym wzrost zatrudnienia nie załagodzi wzmożonego na ciskų na rynek pracy.

To też zaznacza się wznożona emigracja z Polski. Naprzykład w kwietniu liczba emigrantów wynosiła 19,9 tysięcy, w maju zaś 12,3 tysięce, w tych samych miesiącach ub. roku ilość emigrantów wynosiła 12,8 i 8,1 tysięcy. Rozwój koniunktury gospodarczej zagranicą pomaga nieco w rozwiązaniu trudności na rynku pracy, ale emigracja Polaków z Polski nie może być uważana za zjawisko w pełni zadawalające.

Jednym słowem widać, że w dziedzinie gospodarczej nie dzieje się dobrze. Koniunktura nie jest należycie wyzyskiwana. Przejściowe ożywienie koniunkturalne uderza do głowy zawodowym optymistom działa usypiająco na opinię publiczną.

Tymczasem koniunktura światowa w Polsce nie jest należycie wyzyskiwana. Znamy następujący przykład: jeden z kupców poszukuje w Polsce bardzo obecnie wziętego artykułu wywozowego, na którego zakup posiada do dyspozycji kilkadziesiąt milionów złotych w dewizach zagranicznych — i nie może towaru dostać, bowiem zdolność produkcyjna przedsiębiorstw polskich jest już w pełni wyzyskana. Hutnictwo polskie w niektórych działach ma zamówienia na dwa lata z góry.

Oto skutki gospodarki obcego kapitału, który lekkomyślnie doprowadził do zniweczenia zdolności produkcyjnej polskiego przemysłu.

Zagadnienia te niestety schodzą zupełnie na plan dalszy w zainteresowaniach opinii publicznej. A niestety są one bardzo poważne. Jeden z wybitnych ekonomistów zagranicznych powiedział, że za ostrość kryzysów gospodarczych odpowiedzialność ponoszą ci, którzy polityką gospodarczą kierowali w okresie poprzedzającym przesilenie.

Twierdzimy bez przesady, że mimo przejściowego wzrostu zatrudnienia, zagadnienie pracy dla młodych pokoleń jest najistotniejszym zagadnieniem z zakresu polityki gospodarczej i społecznej w Polsce.

W. Z.

Pełna tabela loterii
patrz strona 4-a

Hojny zapis biskupa Jełowickiego
dla Muzeum Narodowego w Warszawie

Z dużą kulturą i zamiłowaniem gromadzone przez ś. p. biskupa Adolfa Jełowickiego obrazy i przedmioty sztuki zdobniczej zapisane zostały przez Zmarłego Muzeum Narodowemu w Warszawie. Wśród tych przedmiotów znajdujemy wiele, które oddawna pozostawały w rękach rodziny Jełowickich. Zapisane przedmioty znajdowały się w domu przy Katedrze w Lublinie w mieszkaniu ś. p. biskupa Jełowickiego.

Wśród rzeczy ofiarowanych wymienić należy obrazy, miniatury, rzeźby, meble, ceramikę, kryształy, tkaniny, hafty, wyroby metalowe, wyroby z kości słoniowej oraz książki z zakresu historii sztuki. Ogółem dwieście kilkadziesiąt przedmiotów, oprócz książek, które stanowią pozycję oddzielną i również dosyć poważną, po załatwieniu szeregu formalności prawnych przesłanych będzie do naszego Muzeum.

Wśród obrazów wyróżniają się: „Sen Józefa" — Cavaliere d'Arpino, „Martwa natura" przypisywana Racheli Ruysch, „Święta Maria Magdalena" — Vaccari, „Rebeka i Eleazar" — Trevisani, „Adoracja Dzieciątka" — obraz z kręgu Carla Maratta.

Ze sztuki zdobniczej wymienić trzeba m. in. meble polskie, gdańskie i holenderskie, kilkadziesiąt majolik włoskich z XVI, XVII i XVIII stulecia, fajanse francuskie, porcelany polskie i rosyjskie, kryształy z początku XIX wieku, z których niektóre ujęte są w brąz złocony. Dość bogato przedstawiają się tkaniny; wśród nich widzimy włoski gobelin z XVII wieku z herbami oraz może najciekawszy Aubusson z Matką Boską.

Ten duży dar w postaci zapisu wzmocni bardzo wydatnie różne działy zbiorów Muzeum Narodowego i stanowić będzie jeszcze jedno świadectwo poczucia obywatelskiego i ofiarności społecznej produjących jednostek ze sfery kulturalnej naszego Narodu.

Czy będą wprowadzone kontyngenty
dla nowych adwokatów?

Do Min. Sprawiedliwości nadesłane zostały odpowiedzi na ankietę rozpisaną do Izb Adwokackich w sprawie ustalenia kontyngentów dla nowych adwokatów, w związku z projektem nowej ustawy o palestrze

Wobec mającego nastąpić przymusu aplikacji sądowej, przewidzianego nową ustawą, **Rada Adwokacka w Warszawie wypowiedziała się za ustaleniem kontyngentu na 40—50 aplikantów sądowych rocznie.** Liczba aplikantów sądowych na prowincji, jak w Izbie lwowskiej i krakowskiej, byłaby znacznie większa o 30—40 proc.

Nadmienić należy, iż obecnie zapisanych jest 815 aplikantów adwokackich w Warszawie i dopływ do adwokatury w ciągu najbliższego pięciolecia przewidywany jest do 150 osób rocznie. Ustalenie *kontyngentów na aplikantów wpłynąć ma w przyszłości na osiedlenie nowych adwokatów w miejscowościach, gdzie liczba kancelaryj adwokackich jest mała.

Piątek, 23 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. Stefana Stuglika (ze Lwowa). 16.15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego (ze Lwowa). 16.45 Z wystawy paryskiej — reportaż Romana Zrębowicza. 17.00 Koncert orkiestry Adama Furmańskiego i Czaplarskiego. 17.50 „Myśliwy" — pogadanka, wygłosi Jerzy Dylewski. 18.00 Program na jutro. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 19.35 Pieśni Beethovena w wykonaniu Tadeusza Łuczaja. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór u Kalmana. Wykonawcy: Ork. i chór Rozgł. Poznańskiej. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Poetka gór" (Maryla Wolska) — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert w wykonaniu Ireny Piszczkówny — sopran i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muzycznego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Ryszard Wagner: „Tristan i Izolda" — akt III. w wyk. artystów i orkiestry Wagnerowskiej Opery w Bayreuth pod dyr. Karola Elmendorfa (płyty). 13.35 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pare informacji i Program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Praca w ogródku — pogawędka gospodarska. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Bo nas zabije" — humoreska Włodzimierza Perzyńskiego, recytacja. 23.15 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" Orkiestra Karaszka i Karasińskiego.

SOBOTA 24. 7.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.25 Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.30 Kapela Ludowa. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 Tajemnice jezior Puszczy Rudnickiej. 18.15 Wiązanki operetkowe (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 W rytmie raz, dwa, trzy — koncert w wyk. Ork. Adama Hermana (z Krakowa). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy. 21.05 Muzyka lekka i taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego.

Warszawa II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Wirtuozki polskie. 15.00 życie kulturalne stolicy. 15.05 Zespół salonowy Józefa Stena. 23.00 „Rozkosze letniska" — monolog.
23.00 Muzyka taneczna.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Gdańsk 100.00; Londyn 26.34, N. Jork (sprz. 5.30, kupno 5.27 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.29; Paryż 19.58; Praga 18.45; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 150.00, kupno 147.00)

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 66.25; II-ej em. 65.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 38.50 — 39.00; 8 proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. Banku Gospodarstwa Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25.

5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 81.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 12.34; 5 procentowe L. Z. Warszawy (1933 r.) 60.50 — 60.00 — 60.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 59.00.

Akcje: Bank Polski 102.00 —101.75; Ostrowiec 26.50 — 26.25; Starachowice 30.00.

Tendencja dla dewiz, pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj utrzymana. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (grubsze) 56.00 — 57.00.

GIEŁDA ZBOZOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.50 — 28, żyto I standart 22.50 — 23.00, żyto nowe 20.50 — 21.50 owies I standart 27.00 — 27.50, Jęczmień 23.00 23.50, groch polny 24.00 — 25.00; groch Victoria 27.00 — 28.50, wyka 26.00 — 27.00, peluszka 24.50 — 25.50, łubin niebieski 16.50 — 17.00, łubin żółty 17.50—18.00, Koniczyna czerw. sur. bez kanianki 110.00 — 125.00, mak niebieski 66.00 — 68.00, mąka pszenna gat. I 42.00 — 43, mąka pszenna gat. III 31.00 — 32.00, mąka pszenna pastewna 24.00 — 25.00, mąka żytnia gat. I 32.00 — 33.00, mąka żytnia razowa 28.00 — 29.00, otręby pszenne grube przem. stand. 17.00 — 17.50, otręby pszenne stand. 16.00 — 16.50, otręby żytnie z przem. 16.00 — 16.50, makuchy lniane 22.00 — 22.50, makuchy rzepakowe 17.25 — 17.75.

Ogólny obrót 636 ton, w tym żyta 175 ton. Usposobienie spokojne.

Figielki złych duchów w hodowli Arabów

Sławna była ongiś hodowla szlachetnego konia w Polsce, a jej wielkie znaczenie jest ściśle związane z kartami historii polskiej. Konieczność tej hodowli rozumieli ściśle stanu rycerskiego i poświęcając z zamiłowaniem tej gałęzi naturalnej produkcji czas i majątek postawili specjalnie hodowlę konia arabskiego na wysokim poziomie wielkiego rozkwitu, a dzieje sławuckiego stada Sanguszków przeszły do historii. Jeżeli jednak z czasem nastąpił kompletny upadek hodowli araba w Polsce — stało się to z przyczyn historycznie również dobrze znanych od naszych hodowców zupełnie niezależnych. Dopiero po r. 1918 podjęto na nowo w myśl dawnych tradycyj chów koni arabskich, zwłaszcza, że armia polska musi możliwie w najkrótszym czasie przeważną część kontyngentu swego zapotrzebowania pokryć końmi mieszanej krwi angloarabskiej.

Wśród wielu nowo powstałych stad arabskich wybijają się, promieniując swym zasięgiem na cały kraj, dwa stada produkcyjne — przez Romana Ks. Sanguszkę założone, a przez wybitnego hodowcę i obywatela Bohdana Ziętarskiego prowadzone stado arabskie w Gumniskach pod Tarnowem i stado janowskie (Arabian) w Janowie Podlaskim.

Jest rzeczą jasną, że w braku jakiegokolwiek wartościowego materiału rozpłodowego musiano go sprowadzać początkowo z zagranicy — wprost z Arabii (pustynne), albo też z Węgier, Jugosławii, Francji, lub też z Ameryki. W przeciągu nader krótkiego czasu osiągnięto mimo to na polu hodowli arabów bardzo poważne sukcesy, a przeprowadzana zapomocą wyścigów dla koni arabskich sellekcja, wykazała wielką, do ogólnej światowej konkurencji dojrzałą wartość w Polsce wyhodowanego t. zw. „polskiego araba".

Niestety — w chwili tego wielkiego i ściśle umotywowanego pędu rozwojowego podyktowanego poważnymi względami natury gospodarczej, niesamowite wrażenie wśród hodowców, a zapewne i w bliżej zainteresowanych kołach wojskowości wywołały pewne objawy, świadczące o ujemnych, ale też i celowych fermentach na polu wartościowej produkcji konia arabskiego.

Ponieważ problem sam jest bardzo ważny i pewnego rodzaju egoistycznym, nastawianie stosunków hodowli koni arabskich wyłącznie dla małych celów pewnych jednostek z kompletnym zlekceważeniem ogólnego interesu działa demoralizująco, nie można tej przykrej sprawy pominąć milczeniem. Otóż Zjazd Prezesów poszczególnych okręgów hodowlanych został powiadomionym o, w gruncie rzeczy niezgodnej z ustawą, uchwale zarządu Towarzystwa hodowli koni arabskich, że „począwszy od roku 1941 konie arabskie (wyhodowane w Polsce), które w swych rodowodach wykazują przodków francuskiego pochodzenia będą wykluczone ze wszystkich gonitw imiennych, z wyjątkiem gonitwy Przychówku im. Emira Rzewuskiego (Produce), w której nie będą miały prawa udziału począwszy od r. 1942", która została później zmodyfikowaną dnia 14. maja na inną „Konie arabskie urodzone po 31. grudnia 1938 r. po ogierach urodzonych we Francji, będą wyłączone z gonitw imiennych koni arabskich". Jeszcze większe curiosum!

Wiadoma rzeczą jest, że stado w Gumniskach w braku jakiegokolwiek początkowego materiału sprowadziło go z zagranicy z wielkim nakładem kosztów — z Węgier, z Jugosławii, a przede wszystkim z Francji, gdzie nabyto trzy ogiery wysokiej wartości hodowlanej — Kartuma, Nemera, i Nedjara. Ogiery te okazały się niezwykle cennymi reproduktorami, a specjalnie Nedjari potrafił dać swemu potomstwu wysokie walory szlachetnego typu, o wybitnym charakterze indywidualnym i o niezwykle pięknej budowie. Na torze wyścigowym przeprowadzona sellekcja świadczy najlepiej, jak wielką i czołową rolę w polskiej hodowli araba odgrywa stado w Gumniskach, które stając na wysokości chwili obecnej wymaganego zadania jest najpoważniejszym czynnikiem otwierającym przed zamiłowanymi hodowcami nowe drogi na coraz wyższy poziom. Na marginesie zaznaczamy, że działalności stada w Gumniskach mogą dać również świadectwo stajnie chłopskie, na olbrzymiej połaci kraju w okręgu dwóch miast Krakowa i Tarnowa.

Tymczasem dziś, ni stąd ni z owąd znaleźli się pewni ludzie, którzy starają się za wszelką cenę choćby wbrew ustawie i konstytucji, które zagwarantowały stadom z Gumnisk możliwość operowania dowolnie importowanym materiałem rozpłodowym, a więc też i z Francji — zredukować najbardziej w Polsce zasłużony i w hodowli arabów podstawowy warsztat pracy i to w chwili, kiedy go najwięcej potrzebuje Państwo, a przede wszystkim Armia. Nie będziemy z braku miejsca wdawać się w szczegółową fachową polemikę z fatalnymi projektodawcami — w ten sposób załatwił się z nimi wystarczająco zanny hodowca i krytyk p. Ostoja Ostaszewski oraz również wybitny fachowiec hodowca p. Franciszek Raciborski.

Ogólnikowe szermowanie martwymi argumentami, że zagranica ceni wysoko i poszukuje t. zw. „polskiego araba" (jako typ), którym powiedzmy szczerze według zakonspirowanych inicjatorów nieszczęsnych uchwał z dnia 9 marca wzgl. 14 maja może być każdy i gdziekolwiek choćby w Kaczedołach lub Grajdołku, byleby tylko nie w Gumniskach wyhodowany arab — nie wytrzymuje krytyki, bo właśnie wszyscy wybitni znawcy i fachowcy, którzy zwiedzili stado w Gumniskach stwierdzili zgodnie ujednostajnienie typu, mimo, że oprócz koni francuskich, są tam czynne i konie pochodzące z różnych innych gniazd, a wszystkie pochodne produkty nie różnią się od t. zw. „polskiego araba", prześcigając chyba jego przeciętnie spotykany typ szlachetnością i walorami na europejskim poziomie stojącej hodowli.

Nie ulega wątpliwości, że uchwały THKA. z dnia 9 marca wzgl. 14 maja b. r. są skierowane celowo przeciw stadu Ks. Sanguszki. Ale cui bono? Pro publico z pewnością nie. Nazywając rzeczy po imieniu, kilka zbuntowanych duchów — ale typu „małych", bo działających z egoistycznych, mizernych pobudek, nie mogąc lub też nie chcąc złączyć poważną ideę z nakładem kosztów — chciało się w ten tani dla siebie, ale drogi dla ogólnego interesu sposób, odegrać miernotami na zielonej trawie, unicestwiając wpierw niebezpieczeństwo konkurenta. Zdrowa opinia publiczna miała jednak oczy otwarte i potrafi je zapewne otworzyć tym, którzy chyba w dobrej wierze dali się wciągnąć w tak kiepską kalkulację. Zresztą miarodajny czynnik z pewnością skasuje niefortunną uchwałę THKA asekurując hodowlę arabów od podobnych nieobliczalnych wybryków jednostek prowokujących destrukcję i upadek hodowli koni arabskich, oczywiście przedstawiających wartość hodowlaną wyższą.

Poza granicami, powyższego artykułu chcemy jeszcze poruszyć to, co się dzieje na drugim, również ważnym odcinku — w Janowie Podlaskim. Jest tu wiele rzeczy, których również zrozumieć nie można. Przede wszystkim produkcja Janowa w ostatnich latach pod względem jakości obniżyła się znacznie. Kohejlan I. jako reproduktor miał w ostatnich latach coraz mniejszy zasięg, aż w końcu musiano go sprzedać do Węgier. Wobec tego jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, dlaczego wybitne, młode jednostki, sprzedaje się krótką drogą. Fenomenalny, po Farysie II, i Hebdzie, ale jak prawdziwy syn wiatru, szybkonogi Kaszmir, który mógł być podstawą Janowa na przyszłość, został za kilkaset złotych wybrakowany ze stada macierzystego. Dlaczego? Jego rodzona siostra Laka, również po Farysie II i Hebdzie, która musiała z pewnością mieć dużo z klasy Kaszmira, nie została doprowadzoną do prób hodowlanych w celu sellekcji. Jeden rok dla tej samej koniunktury wypada pusty. Też niezrozumiałe. Obecnie na lwowskim torze roboczym w podziw i w zachwyt wprawia 3-letni ogier janowski, podobnie jak Kaszmir, „wiatronogi" Poprad ((Kohejlan I i Elstera), ale — w barwach p. Piotraszewskiego. Tego już całkiem nie rozumiemy. Częściej popełniane błędy zemścić się muszą na produkcji tego wartościowego stada.

Nad naszą hodowlą araba na gwałt trzeba odprawić uroczyste egzorcyzmy.

Ted.

Wiadomości gospodarcze

ZŁOTO NA CELE PRZEMYSŁOWE

Komisja Dewizowa wyjaśnia, że przez złoto w sztabach należy rozumieć takie stopy ze złota, bez względu na ich kształt, które odpowiadają następującym warunkom: zawierają czystego złota conajmniej 300 pro mille; ważą ponad 100 gramów, lub są opatrzone krajową lub zagraniczną cechą, określającą zawartość złota oraz nie posiadają znamion gotowych do użytku w[illegible]ów i nie są złomem, pochodzącym z takich wyrobów.

TRANSAKCJE WIĄZANE I KOMPENSACYJNE

Ostatnio Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło zasady wydawania t. zw. promes ramowych, z których mogą korzystać przedsiębiorstwa posiadające kapitał zakładowy najmniej 500 tys. zł. Strona eksportowa ramowej promesy obejmuje wywóz różnych artykułów bez ich specyfikacji.

Łączna wartość eksportu w ramowej promesie winna wynosić najmniej 500 tys. zł. Normalny 6-miesięczny termin wykonania wywozu przedłużony jest dla ramowych promes do 9-ciu miesięcy.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRZEMYSŁU I GOSPOD. MLECZ.

W czasie od 21 do 29 sierpnia r. b. urządzona zostanie w Berlinie Pierwsza Międzynarodowa Wystawa Przemysłu i Gospodarstwa Mleczarskiego.

Prasa niemiecka pisze, że będzie to największa z zorganizowanych dotychczas międzynarodowych imprez fachowych. W związku z tymi głosami prasy niemieckiej przypomnieć należy, że Niemcy przeżywają obecnie powszechnie znane, poważne trudności aprowizacyjne.

Prowincjonalna kronika sportowa

Referat sportowy „ABC" wprowadza stałą kronikę sportową prowincjonalną, która ukazywać się będzie co tydzień.

Prosimy więc zaintresowanych o nadsyłanie wiadomości i informacyj o zawodach sportowych w celu wykorzystania ich w „Kronice" pod adresem Redakcja „ABC". Referat sportowy, Warszawa, Al. Jerozolimska 121.

POZNAŃSKIE

ZAWODY SPORTOWE POCZTOWEGO PW

W Poznaniu odbyły się okręgowe zawody Pocztowego PW w l. atletyce pływaniu, kolarstwie i siatkówce.

60 m pań — Gawociówna 9,9 sek.
Kula — Starczewska 8,34 mtr.
100 m — Mencel 12,4 sek. Poza konkursem Turkowski 12,1 sek.
3000 m — Matuszewski 10:45,4 min.
Wdal — Buczkiewicz 566 cmt.

W szosowym biegu kolarskim na 50 km zwyciężył Grajewski (Śrem) w czasie 1:48:36 godz.

W pływaniu na 100 m dowolnym panów — Kukbiak (Poznań) 1:27 m.

W siatkówce męskiej Poznań I przed Poznaniem Dyrekcją.

TURNIEJ TENISOWY

W turnieju międzyklubowym w Poznaniu, tenisiści poznańskiej Warty pokonali gnieźnieńską Stellę 4:3

ROZWÓJ HOKEJA NA TRAWIE

Do Pol. Zw. Hokeja na Trawie przystąpiły kluby: Victoria z Wrześni, Goplania z Inowrocławia, KPW Pomorzanin z Torunia, Ognisko z Siemianowic, Polonia bydgoska, Dąb katowicki, KS. Baildon z Katowic oraz WKS Śrem.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE

Mistrzostwa piłkarskie w klasie A Okr. Poznańskiego zdobyła Warta I B przed HCP I B i Polonią z Poznania.

Wobec powyższego do ligi okręgowej wejdzie drużyna Polonii.

W poznańskiej lidze okręgowej jest obecnie 8 drużyn.

OSTRÓW WIELK.

Odbyły się tu zawody pływackie pomiędzy WKC — Poznań a Ostrowią z Ostrowia i Astrą z Krotoszyna.

100 mtr. na plecach: 1) Dardaj (W. K. S. — Poznań) 1:34,1, 2) Mamecki (WKS).

100 mtr. dowolnym 1) Sikora (W. K. S.) 1,12, 2) Szpera (Ostr.).

200 mtr. klasycznym: 1) Malecki (WKS) 3:17,4, 2) Jerzy (Ostr.).

200 mtr. dowolnym: 1) Sikora (W. K. S.) 12:50,2, 2) Szpera.

Sztafeta 5x50 1) Ostrowia 2:53,2, 2) Astra, 3) WKS.

3x100 1) WKS 4:33,4, 2) Ostrowia 3) Astra.

Mecz waterpolo Ostrowia — WKS 1:0, bramkę strzelił Szpera.

Punktacja ogólna 1) WKS (Poznań) 106 pk. 2) Ostrowia 89 pk. 3) Astra 55 pk.

Turniej koszykówki i siatkówki z udziałem mistrza Polski KPW — Poznań: Koszykówka KPW — Pozn. — KPW Ostrów 83 : 8. Jedność — KW Ostr. 93 : 8. WKS — Korp. Telegr. 17 : 22. KPW — Pozn. — WKS. 68 : 26. KPW Pozn.—Jedność 67:13.

W klasyfikacji ogólnej pierwszy KPW Poznań (Jedność).

Siatkówka: TUH — Jedność 1 : 2. Sokół — Korp. Telegr. 2 : 0. KPW Pozn. — KPW. Ostr. 2 : 0. KPW. Poznań — Sokół 2 : 1. Jedność — KPW. Ostr. 2 : 0.

Zainteresowanie zawodami duże.

Ostrowia urządza w dniu 25 b. m. wielki turniej bokserski o mistrzostwo Ostrowia. Dla zwycięzców ufundowano cały szereg pięknych nagród.

Turniej dostępny jest i dla niestowarzyszonych. Zgłoszenia należy kierować p. Red. Heciak, Ostrów, Piłsudskiego 28.

ŚLĄSK

W Chorzowie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy Stadionem a KPW z Katowic. Spotkanie wygrali gospodarze 117:115 pkt. W ramach zawodów Praski i Cejzikowa z ZS. Katowice ustanowili nowe rekordy Śląska. Praski uzyskał w dysku 42.98 mtr., Cejzikowa w oszczepie 34.80. Z wyników na specjalną uwagę zasługują rezultaty Biskupówny, Kałużówny i Orzełówny. Pierwsza skoczyła w dal 4.70, druga przebiegła 100 mtr. w 13 sek., zaś Orzełówna uzyskała w zwyż 1.41.

POMORZE

Na kortach TKLT odbyło się spotkanie pomiędzy Toruńskim Klubem Lawn - Tenisowym a mistrzem okręgu łódzkiego „Winią" o tytuł drużynowego mistrza Polski w klasie „B". Zwyciężyli gospodarze 6:1.

Bojanowski (TKLT) — Skonecki 8:10, 6:2, 6:3; Herdegen — Skonecki 2:6, 6:2, 6:3; Herdegen — Stępień 6:3, 6:3. Rosicki — Stępień 4:6, 6:3, Denenfeldowa (TKLT) — Nowakowska 6:2, 6:4. Bojanowski, Herdegen — Adamczyk, Skonecki 6:3, 5:7, 6:3 Denenfeldowa, Bojanowski — Nowakowska, Adamczyk 6:2, 6:0.

TTKLT spotyka się następnie z warszawską Polonią, zwycięzcą niedzielnego spotkania z łódzkim Union-Turing.

GDYNIA

Bardzo dobrze grająca drużyna juniorów P. R. K. S. „Bałtyku" pokonała juniorów K. S. „Kotwicy" w stosunku 5:1. Bałtyk wychował sobie dobry „narybek" i może się cieszyć że w przyszłości dobrze będą walczyli o podtrzymanie tradycji.

LUBELSKIE

W ramach zawodów strzeleckich o mistrzostwo okr. Lubelskiego, padły we wtorek wyniki nast: karabin małokalibrowy (otwarte przyrządy celownicze) w konkurencji zbiorowej — 1) KPW 1421 pkt., 2) Państwowy Bank Rolny 1352 pkt., 3) Skarbowy Klub Sportowy 1287 pkt.

W tej samej konkurencji indywidualnie zwyciężył R. Krótkopad (KPW) 501 pkt., 2) Z. Martyniak (Państw. Bank Rolny) 478 pkt.

NIEŚWIEŻ

2750 OSÓB ZDOBYŁO W NIEŚWIEŻU ODZNAKĘ STRZELECKĄ

Odbywały się w Nieświeżu strzelania z broni małokalibrowej.

Odznakę strzelecką zdobyło 2750 osób. W strzelaniach brali udział urzędnicy miejscowych instytucyj, członkowie zrzeszeń społecznych, młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych oraz znaczna liczba osób z pośród ludności miasta i okolicznych gmin.

NAROCZ

REGATY ŻEGLARSKIE NA NAROCZY

Na jeziorze Narocz odbyły się regaty żeglarskie, które zgromadziły na starcie 36 łodzi.

W regatach startowali uczestnicy kursów żaglowych, odbywających się nad Naroczą. Pierwsze miejsca zdobyły osady z obozu Ligi Morskiej i Kolonialnej.

GRODNO

ZAWODY PŁYWACKIE W GRODNIE

W ramach „miesiąca propagandy pływactwa" odbyły się w Grodnie zawody pływackie. Zawody stanowiły eliminację do spotkania Wilno — Grodno, a zwycięzcy zdobyli tytuły mistrzów Grodna.

100 m dowolnym — Siniewicz (Delfin W-wa) 1:19,2 min.

100 m. klasycznym — Siniewicz 1:29,6 min.

200 m dowolnym — Siniewicz 3:08,4 min.

500 klasycznym — Onych (WKS Grodno) 3:41 min.

100 m klas. juniorów — Kuźma (WKS Grodno) 1:38,5 min.

100 m. dow. juniorów — Leszkiewicz (WKS Grodno) 1:32 min.

1500 m — Okoliński (WKS Grodno) 27:54,4 min.

100 m klasycznym pań (juniorki) — Chorążanka (WKS Grodno) 2 min.

100 m dowolnym — Chorążanka 2:03 min.

Mecz pływacki Wilno — Grodno, odbędzie się w początkach sierpnia r. b. w Grodnie.

Zwycięski bieg Kucharskiego
na zawodach w Sztokholmie

W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego. Polak startował w biegu na 800 m. zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53 sek., drugim był Nilson w czasie 1:53,4.

W biegu na 3000 m. zwyciężył Jonsson w czasie 8:16,2. Słynny Węgier Szabo zajął 2-gie miejsce w czasie 8:17.8, bijąc rekord węgierski.

W rzucie oszczepem doskonały wynik osiągnął Atterwall, rzucając na odległość 71,50 m.

O sprawiedliwe traktowanie
wszystkich pracowników państwowych

Zarząd główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich powziął na swym ostatnim posiedzeniu rezolucję stwierdzającą, że **zastosowany przez p. ministra skarbu system zwrotu podatku nadzwyczajnego pracownikom monopoli państwowych w formie pożyczek, z wyłączeniem pracowników kolejowych i innych, podważa zasady sprawiedliwości społecznej,** która powinna być stosowana jednakowo do wszystkich pracowników, wobec czego domaga się:

1) bezzwłocznego zastosowania do pracowników P. K. P. tych samych zasad co do podatku specjalnego, jakie zostały zastosowane do pracowników monopoli, poza tym:

2) uzgodnienia z organizacjami zawodowymi zasad nowego projektu uposażeniowego i emerytalnego.

3) jak najrychlejszego przeprowadzenia etatowania i ustalenia pracowników kolejowych, zatrudnionych na stanowiskach stałych i etatowych.

4) awansowania wszystkich tych kolejowców, którzy w ostatnim 10-leciu nie byli awansowani i mają wysokie dodatki wyrównawcze.

5) przyśpieszenia decyzji w sprawie objęcia dodatkami nocnymi wszystkich tych kolejowców, którzy, pełniąc służbę w nocy, dodatków nocnych nie otrzymują.

6) rozszerzenia dodatków służbowych, przyznanych dyżurnym i zwrotniczym na dalsze kategorie pracowników, zajętych w analogicznych warunkach.

7) przyśpieszenia decyzji w sprawie nowych zasad premii, względnie ryczałtów dla pustokowych, rewidentów wagonów i pracowników parowozowni oraz

8) uzupełnienia braków personelu, jakie odczuwa się we wszystkich DOKP.

to jest tak

ŻNIWA

Co roku na temat żniw ukazuje się w prasie codziennej kilka siel sko - sentymentalnych felietonów kilka miłych fotografii, wreszcie parę drobnych notatek o wynikach zbiorów.

Rok bieżący jednak w związku z wiszącą wciąż jeszcze nad naszym krajem groźbą klęski nieurodzaju zdołał na dłużej przykuć uwagę prasy i czytelników do tegorocznych żniw. — Ukazało się przy okazji szereg artykułów o kulturze naszej roli i o gospodarczym znaczeniu wsi polskiej.

Jakkolwiek artykuły zamieściły pisma różnych kierunków politycznych wszystkie miały jedną wspólną cechę. Oto wszystkie artykuły, jakkolwiek poruszają dość szeroko zagadnienia rolne, obracają się tylko w płaszczyźnie koniunktury, ujmując zagadnienie w ten sposób, jakby wszelkie organizacje wsi miały za zadanie służyć właśnie owej koniunkturze.

Tymczasem wbrew nastawieniu ekonomistów liberalnych rolnictwo poprostu z natury swojej pozostało elementem statycznym nigdy nie dało się użyć w służbie koniunkury. Żaden rolnik w Polsce nie ograniczał dosiewu, bo mu się produkcja nie opłacała. To też ludzie patrzący na rolnictwo z punktu widzenia koniunktury nie mogli ocenić nawet jego wielkiego znaczenia gospodarczego. Jedno z nich najwięcej palące musi być najprędzej wzięte pod uwagę — to rola wsi w związku z obroną kraju.

O tym bowiem musimy pamiętać, że wojna toczyć się będzie nie tylko w okopach, ale i na polu gospodarczym, a to co w działaniach wojennych może się jeszcze nieraz da naprędce załatać w rolnictwie, tym składzie żywnościowym, nie da się nigdy z dnia na dzień naprawić. Dlatego zawsze myśląc i mówiąc o sprawie rolnictwa musimy łączyć je z obroną kraju, wieś bowiem musi w czasie wojny wyżywić nietylko armię, ale i cały kraj.

„Wielka karta" ks. Konoye

„Czerwony arystokrata" i „mistyczny anarchista" zdecyduje o losach konfliktu na Dalekim Wschodzie

(Korespondencja własna „ABC")

Ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie zwróciły, bez przesady, uwagę całego świata na Japonię. Konflikt chińsko japoński, mimo, że rozgrywa się na Dalekim Wschodzie może mieć szerokie refleksy i oddźwięki w stosunkach europejskich. Nic więc dziwnego, że polityczy z taką uwagą obserwują rozwój incydentu pod Lubuczlao.

Posunięciami Japonii w tej wielkiej rozgrywce kieruje osobiście premier cesarstwa ks. Konoye — jego decyzje rozstrzygną losy konfliktu zbrojnego.

Kim jest człowiek, który ma odpowiedzieć na pytanie: pokój czy wojna na Dalekim Wschodzie? Odpowiedź znajdą czytelnicy w poniżej zamieszczonej korespondencji.

TOKIO, w lipcu

Premier japoński ks. Konoye otrzymał władzę w „młodym wieku", gdyż liczy dziś zaledwie 47 lat. Na stosunki japońskie jest to fakt niebywały, gdyż nikt jeszcze w tak młodym wieku nie zajął odpowiedzialnego urzędu premiera cesarstwa.

HIRO - HITO



Cesarz Japonii, który za podszeptem „starego Sajondżi" złożył ster rządów w ręce ks. Konoye.

„STARY SAJONDŻI"

Jak mówią, wybór ks. Konoye został dokonany na skutek podszeptów przez 90-letniego patriarchę i nieznanego nikomu kierownika polityki japońskiej starego Sajondżi. Mimo, że rząd nosi nazwę „rewolucyjnego", dziwnym zbiegiem okoliczności został powołany na skutek propozycji tego właśnie starca. Najprawdopodobniej Sajondżi przypomniał sobie lata młodości, kiedy to odbywał studia i więzienie polityczne w Paryżu, jako wyznawca doktryny Jakuba Rousseau.

Sędziwy Sajondżi przez pół wieku śnił o tym, aby z cesarstwa japońskiego stworzyć republikę, a mikada przemienić w prezydenta. I dziś k. Konoye zwany „czerwonym arystokratą", ma ucieleśnić te jego marzenia i służyć imperium japońskiemu jako ten, który ma rewolucjonizować jego politykę, a przede wszystkim zmodernizować państwo.

„BOSKIE" POCHODZENIE

Osoba nowego premiera cieszy się olbrzymią popularnością i otoczona jest nawet aureolą ...„boskiego" pochodzenia. Według powszechnej opinii „młody premier" pochodzi w prostej linii od Konoye - Ni - Mikoto, która wywodzi się bezpośrednio od jednego z bogów mitologii japońskiej. Nic więc dziwnego, iż legenda „boskiego" pochodzenia stwarza wokół premiera nimb mistyczny niemal.

Japończycy przywiązani są do swojej mitologii, kochają się w legendach, przeto wierzą ślepo premierowi Fumimaro - Konoye, gdyż „syn boży" w polityce swej na pewno nie zbłądzi.

Ks. Konoye wychowanie i wykształcenie otrzymał na wskroś zachodnie, zna doskonale wiele obcych języków i podczas swych studiów uniwersyteckich zapoznał się blisko z teoriami Tołstoja i Elisee Reclus'a, sławnego geografa francuskiego. Najlepiej lubił dzieła Proudhona, autora sławnych teorii o własności, dziedziny, która młodego księcia zawsze najbardziej interesowała.

„CZERWONY ARYSTOKRATA"

Obok tych zainteresowań studiował wiele dzieł religijnych, gdyż posiadał wrodzony głęboki kult religii swych przodków, tak właściwy dla każdego Japończyka, a tak niewłaściwy pozornie dla księcia, którego nazywano „czerwonym arystokratą". Przez to może stał się „anarchistą mistycznym" tylko, jak lubił się nazywać. W dążeniach swych pragnął nawet zrezygnować z książęcego tytułu, z olbrzymiego majątku i z wygody życia, a w prosty sposób pracą fizyczną zarabiać na swe utrzymanie.

Lecz nie pozwolił na to jego sędziwy protektor Sajondżi, który upatrując go na przyszłego reformatora Japonii, pragnienia młodego człowieka tłumaczył, jako naturalne prawo młodości, „która musi wyszumić". Za jego też wpływem poświęcił się książę polityce i jako 27-letni młodzieniec uczestniczył razem z Sajondżi w konferencji pokojowej w Paryżu. Na tej konferencji dał się już poznać, jako nieprzeciętny i głęboki umysł, rokujący wielką przyszłość. Do japońskiej Izby Panów wstąpił książę Konoye prawem dziedziczności.

Tutaj już wybitnie wyróżniła się oryginalność umysłu księcia, który jako szef frakcji modernistycznej, głoszącej konieczność współpracy ze światem anglosaskim, niejednokrotnie potykał się na słowa z własnym swym bratem, przedstawicielem skrajnej prawicy. To zadecydowało o jego przyszłej karierze, gdyż dał się wtedy poznać jako nieprzeciętny polityk i świetny mówca.

Na kierownika rządu ks. Konoye desygnowany już był dwukrotnie, a mianowicie: w r. 1936 i w styczniu b. r. W obydwu wypadkach nie przyjął proponowanej funkcji. Jeżeli później zmienił swą decyzję to tylko dlatego, że spodziewa się usunąć konflikt pomiędzy parlamentem a armią.

Dziś w jego ręku spoczywają losy konfliktu, który być może zadecyduje o układzie sił na Dalekim Wschodzie na daleką bardzo metę.

Ks. Konoye ma w swym ręku wielką kartę do wygrania...

Tic.

KOLCE BEZ RÓŻ

ZACIETRZEWIENIE

Prasa chałato-lewicowa nie zamieściła żadnych artykułów o Marconim. Największego wynalazcę naszego wieku zbyła suchą depeszą: umarł!

Marconi był zapalonym faszystą, osobistym przyjacielem Mussoliniego. A lewicowe chałaty przecie twierdzą ciągle, że faszyzm zabija naukę, otępia, uniemożliwia wszelki polot umysłowy.

NAJLEPSZA PARTIA

Chłopcy pewnej wioski, zapytani, która dziewczyna jest u nich najlepszą partią, odpowiedzieli chórem:

— A dyć Walerka.

— Cóż ona ma?

— Ona nie ma lewej stopy, młockarnia jej urwała.

I wyjaśnili, że jako inwalidka w 80 proc. Ubezpieczalnia przyznała jej 120 zł. miesięcznie. Do Walerki więc smalą wszyscy koperczaki. Gdy ktoś ma dożywotniej pensji 120 zł. bezczelnością byłoby zauważyć, że kuleje.

Dawniej amputowano sobie palec by nie iść do wojska. Dziś — by otrzymać rentę od Ubezpieczalni.

SOLIDARNOŚĆ ŻYDOWSKA

Wielki gmach poczty przy kolei, koło Żelaznej i Chmielnej, buduje firma Roleckiego — żyda. Otrzymał on od państwa milion złotych.

Poszczególnych dostawców angażuje teraz Rolecki. Polskie firmy są z reguły odrzucane, Rolecki bierze tylko od żydów.

Poczta to wielka inwestycja — a zarabiają na niej wyłącznie żydzi.

JEDYNY SPOSÓB

Letniska podstołeczne są pustawe. Dużo wolnych pokoi po pensjonatach.

— Jedynymi ludźmi naprawdę kochającymi wieś i naturę są żydzi, klarują spece z Nalewek, ponieważ nie mają pieniędzy — nie wyjeżdżają. Rząd powinien się starać o wzbogacenie żydów, wtedy sytuacja letnisk się poprawi. Nie ma innego sposobu! (kol.).

Kto miał porachunki

z pułkownikiem Adamem Kocem?

Sprawa zamachu na pułk. Koca nie przestaje zajmować uwagi prasy. Pisma zwracają uwagę, że Polska, która na przestrzeni swych dziejów nie miała królobójców staje się terenem ciągłych mordów politycznych. „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze na temat cytowanych przez nas wczoraj uwag „Cata":

„Trafnym jedynie wydaje się nam zestawienie morderstw dokonanych na osobach Tadeusza Hołówki i Bronisława Pierackiego z zamachem na p. Adama Koca. Należałoby do tej listy na jej początku wpisać zapomniane już dziś zamachy bombowe Bagińskiego i Wieczorkiewicza, dokonane w roku 1923...

Ustalono, że Bagiński był komunistą, lecz Wieczorkiewicz nim nie był. Pobudki działania tych dwóch ludzi nie zostały jednak wyjaśnione i wyjaśnione nie będą, bo zostali oni zamordowani, gdy — wymienieni na jakichś komunistów — wyjeżdżali do Rosji sowieckiej...

Ujęto morderców Tadeusza Hołówki, lecz nie rzuciło to żadnego światła na motywy, którymi się kierowali owi mordercy i ich inspirator Baranowski, szef bandy terrorystycznej ukraińskiej i zarazem agent wywiadu politycznego...

Zabójca Bronisława Pierackiego przepadł bez wieści, a przebieg śledztwa i przewód sądowy słabe tylko rzuciły światło na motywy działania „Ukraińców", oskarżonych o współudział w zbrodni...

Obyż śledztwo w sprawie zamachu na p. Adama Koca dało lepsze i bardziej realne wyniki! Zadowoliłoby to opinię publiczną i wniosło uspokojenie w życie polityczne kraju.

Obserwując zewnętrzną stronę wydarzeń, trudno oprzeć się wrażeniu, że istnieje jakaś tajemnicza ręka, która posługując się różnymi ślepymi narzędziami, dokonywa jakichś posunięć i porachunków dla opinii publicznej zgoła niezrozumiałych.

Takim typowym zamachem, pozbawionym widocznego i zrozumiałego sensu politycznego jest to, co się stało w Świdrach Małych. Lecz dlatego właśnie jest to bardziej niepokojące i bardziej wymaga wyjaśnienia.

Najłatwiej i najdogodniej byłoby powiedzieć, że mamy tu do czynienia z „agenturą obcą". Niby to jednak nie wyjaśniło. Tylko dokładne i sumienne śledztwo może wykryć ową zbrodniczą rękę i ustalić, czyją ona jest „agenturą".

Każdy Polak niechętnie będzie przypisywał zbrodnię Polakom. Być może, że ręce bezpośrednich wykonawców były polskie, ale sprężyna kierująca — chyba nie.

„Gazeta Polska" uskarża się, że rzekomo nie zajęliśmy „jasnego, zdecydowanego i nie nasuwającego wątpliwości stanowiska". Dziwi nas to mocno, i nie mamy zamiaru jeszcze raz powtarzać tego cośmy napisali, by zadowolić ludzi, którzy nie umieją czytać.

Napisaliśmy, że byli ludzie, którzy z pułk. Kocem mieli porachunki. „Gazeta Polska" pyta:

Jacy ludzie? Jakie porachunki?... O tym ABC nie pisze wyraźnie, każąc się tylko czegoś domyślać.

Niech się „Gazeta Polska" poinformuje u źródła. Porachunki pochodzą z zimy 1929/30 r., z czasów zerwania pewnych czynników z sanacją i rozłamu w pewnej organizacji, nawiasem mówiąc rozłamu bardzo pożytecznego w następstwach.

Na temat wczorajszego wystąpienia „Czerwoniaka" pisze „Kurier Polski":

Artykuł „Kuriera" nosi tytuł: „Odezwały się nożyce...".

Trudno w nim odnaleźć te walory, o których stworzeniu tak słusznie pisała „Gazeta Polska", walory, oczyszczające atmosferę od miazmatów nienawiści, podejrzeń i oszczerstw.

Ciemne siły i wrogie elementy

dążą do anarchizowania życia Polski

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje:

W okresie trwania t. zw. konfliktu wawelskiego prasa uczciwa — trzeba przyznać — rozważała całe zagadnienie w sposób rzeczowy i godny. W interesie naszego Państwa i Kościoła należało zachować zimną krew i spokój, by nie dać się sprowokować ciemnym elementom, dla których trumna Marszałka Piłsudskiego była tylko okazją do rozgrywek politycznych, do pogłębiania nienawiści i wywołania walki wewnętrznej.

Że tym ciemnym siłom, kierowanym niewątpliwie i przez naszych wrogów zewnętrznych, chodzi o anarchizowanie naszego życia, świadczy niedawny zamach na przywódcę Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułk. Adama Koca. Te próby siania anarchii za pomocą zamachów bombowych mieliśmy, niestety, już w latach ubiegłych, jak to dobrze pamiętamy z przebiegu procesu Wieczorkiewicza i Bagińskiego. I dowiedzieliśmy się wtedy, czyja ręka kierowała rzucaniem bomb na uniwersytecie i w cytadeli warszawskiej.

Dlatego też społeczeństwo polskie z ulgą przyjęło decyzję najwyższych czynników w państwie, że konflikt wawelski został załatwiony. Siewcom anarchii w państwie naszym odpadł ważny atut. Dalsze rozdmuchiwanie konfliktu i pieniactwo w tej sprawie było nie tylko brakiem poszanowania dla decyzji najwyższego autorytetu państwowego, ale również szerzeniem zamętu wewnętrznego.

Ze zdziwieniem natomiast dowiedzieliśmy się o wiecu, zwołanym m. in. przez Związek Obywatelski Pracy Kobiet dla ponownego rozstrząsania sprawy wawelskiej. Mimo że, zarówno zareklamowany wiec, jak i pochód wypadły liczbowo b. skromnie, każdego uczciwego człowieka musiały obrzydzeniem napełnić transparenty, uwłaczające nie tylko ks. metropolicie Sapieże, ale obrażające również uczucia katolickie ludności stolicy. Odrębna grupka z około 50 osób szumowin i żydów pozwalała sobie nadto na wznoszenie okrzyków wrogich przeciwko ogółowi duchowieństwa polskiego, Akcji Katolickiej i t. p.

Uważamy, że władze państwowe w interesie spokoju i ładu wewnętrznego winny zakazać tego rodzaju niepoważnych demonstracyj, gdyż mogą się one spotkać z reakcją społeczeństwa katolickiego.

Landsbury

przybędzie do Polski

Odbywający podróż po Europie, jeden z przywódców angielskiej Partii Pracy Landsbury ma przybyć w końcu sierpnia do Warszawy.

Landsbury ostatnio bawił w Niemczech i Italii, przeprowadzając studia nad zagadnieniami kolonialnymi i emigracyjnymi. Powodem jego przybycia do Warszawy jest chęć zbadania sprawy postulatu przyznania Polsce kolonii i surowców.

Dr. Drobner stanie przed sądem

za przygotowania do zdrady głównej

KRAKÓW, 22.7. (Tel. wł.) Prokurator dr. Szypuła ukończył już akt oskarżenia przeciw żydowskiemu adwokatowi B. Drobnerowi, radnemu m. Krakowa.

Drobner został oskarżony z art. 93 i 96 K. K., które obejmują przygotowania do zdrady głównej i przewidują karę do 10 lat więzienia.

Oskarżenie zostało spowodowane, na skutek mowy, jaką Drobner wygłosił na posiedzeniu Rady Miejskiej w Krakowie, a w której wystąpił przeciwko państwu i kościołowi.

„Słowne" to przemówienie było poruszone już podczas procesu inż. Doboszyńskiego, jako przykład wzrastających nastrojów fołksfrontowych. Już wówczas zaszła bardzo ciekawa, a nawet komunistycznie wyglądająca sprawa niezwykłego „stenogramu".

Odnośnie przemówienia Drobnera, świadkowie występujący w procesie inż. Doboszyńskiego zeznali, iż wypowiedział się on, w sprawie budowania nowych kościołów, że „spaliłby żydowskie i polskie budy" (kościoły, przyp red.). Tymczasem w przedstawionym przez prokuraturę stenogramie, z posiedzenia Rady Miejskiej, można przeczytać mniej więcej co następuje:

„Następnie radny Drobner wypowiada się przeciwko budowaniu nowych kościołów".

Niewątpliwie niezwykły stenogram, który w usta mówcy zamiast przemówienia w pierwszej osobie, wtłacza bezbarwną, suchą notatkę w trzeciej osobie.

Sprawa tego fantastycznego stenogramu znajdzie się również w obecnym procesie B. Drobnera.

Ze względu na sam temat rozprawy, oskarżonego b. posła, radnego miejskiego i adwokata, żyda B. Drobnera, proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony.

Skonwertowanie

pożyczki zapałczanej

Akcja w kierunku obniżenia oprocentowania objęła także pożyczkę zapałczaną z roku 1930 — słynną „pożyczkę Kreugerowską"

Na jesiennej sesji sejmowej będzie wniesiony projekt rządowy ustawy ratyfikującej zawarte z posiadaczami tej pożyczki porozumienie, w myśl którego oprocentowanie pożyczki obniży się od 1 października br. z 6 i pół do 4 i pół procent.

Tłum z 15 tys. osób

brał udział w zajściach Częstochowskich

CZĘSTOCHOWA, 22.7. (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie znajdą się niebawem dwa procesy, dotyczące głośnych zajść po zabójstwie ś. p. Stefana Barana przez żyda Joska Pędraka.

Na ławie oskarżonych zasiądzie około 60 osób, z których połowa przebywa jeszcze w więzieniu na Zawodziu. Część oskarżonych zwolniono już z aresztu. Zwolniono również 4 aresztowanych ze wsi Libidza, gdzie rozbito domy żydowskie i rozebrano kominy.

Akt oskarżenia doręczony pierwszej grupie 12 obwinionych zarzuca im udział w zbiegowisku publicznym w dniu 19 czerwca r. b., które wspólnymi siłami uczestników dopuściło do zamachu na mienie żydowskie, wybijając szyby w oknach mieszkań i wystaw sklepowych, demolując sklepy i niszcząc towar.

Zajścia częstochowskie w świetle aktu oskarżenia przedstawiają się następująco:

Po zabójstwie ś. p. Stefana Barana w godzinach popołudniowych w Alei Najśw. Marii Panny zaczęły gromadzić się grupy ludzi, omawiając głośno sprawę zabójstwa. Tłum liczący około 3 tysięcy osób w ciągu następnych godzin wzrósł do liczby 15 tysięcy osób.

Wyparty ze śródmieścia tłum rozbił się na grupy po kilkaset osób, które w poszczególnych dzielnicach (na ulicach Narutowicza, Katedralnej, Warszawskiej oraz na Nowym i Starym Rynku) rozpoczęły demolować sklepy i mieszkania ludności żydowskiej.

Wszyscy aresztowani przesłuchani w charakterze oskarżonych do winy się nie przyznali. Zapowiedź procesu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w Częstochowie.

Usunąć żydów z Ubezpieczalni

Głos czytelnika z prowincji

Od jednego z naszych Czytelników z prowincji, otrzymaliśmy list, który jest jeszcze jednym dowodem zażydzenia naszego życia, na tak ważnym odcinku pracy społecznej, jaka spoczywa na barkach lekarzy.

Autor wspomnianego listu pisze:

„Nawiązując do artykułu, w poczytnym piśmie WPanów, w sprawie usunięcia lekarzy żydów z Ubezpieczalni Społecznych, całkowicie solidaryzując się z rzuconym hasłem, uprzejmie donoszę o stosunkach panujących na naszym terenie.

Oto bowiem lekarzem obwodowym Ubezp. Społ. w Wołominie jest żyd dr. Etkin, z Warszawy, lekarzem okulistą w Wołominie jest żydówka. Również lekarzem gminnym w Tłuszczu jest żyd dr. Samuel Gołąb.

Lekarze polacy przymierają głodem, a Ubezpieczalnie Społeczne i gminy w Polsce zatrudniają żydów, zmuszając w ten sposób Polaków do leczenia się u żydów. Przeciwko temu gwałceniu naszych sumień wszyscy musimy stanowczo zaprotestować.

Prosząc Szanowną Redakcję o podanie powyższego do publicznej wiadomości oraz napiętnowanie tych faktów, załączam życzenia dalszego rozwoju dla pisma oraz wyrazy poważania."

Stały czytelnik i przyjaciel A. B. C. z Tłuszcza.

Charakterystyczny ten list jest szczerym głosem, najliczniejszej części członków Ubezp. Społ., która nie bacząc na opinię ubezpieczonych zatrudnia w dalszym ciągu żydów - lekarzy.

Niestety Ubezp. Społ. jest zawsze głucha na tego rodzaju głosy, idące tylko po linii pragnień i potrzeby ubezpieczonych.

Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 39. Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 23380

75.000 zł.: 5329

30.000 zł.: 141800

2.000 zł.: 133611

1.000 zł.: 167227 189208

500 zł.: 25187 55580 72974 79369 93747 107198 114964 154173 154685.

400 zł.: 2009 12102 41832 45195 130023 140312 187060

250 zł.: 39951 40850 74407 128206 130354 134831 151324 194696

200 zł.: 3992 7183 8373 8685 10108 13578 20280 42546 59825 60998 63811 63829 64036 66371 71910 75715 85258 90206 105850 120576 124771 135924 144219 145523 150539 157945 160234 176083 178793 184745

Wygrane po 150 zł.

227 914 1864 2943 77 3427 4361 88 891 5563 649 6273 458 512 63 7108 8177 377 948 9343 502 871 977

10542 880 11516 654 879 12350 553 43 618 13391 491 14015 77 389 15054 16015 51 626 17729 859 958 18237 19125 211 578 892 970

20014 554 614 948 22396 23667 745 24675 25537 645 778 967 26458 637 27255 28324 462 504 786 30788 31279 799 822 84 944 32144 65 297 341 441 44 563 33072 136 811 34493 760 35001 165 249 781 36462 729 37495 643

38945 40334 458 41129 42017 792 828 917 43247 69 540 53 844 916 44355 45146 523 681 948 73 46113 868 80 47329 538 48246 583 98 639 789 50527 864 51248 414 617 53837 919 54178 55002 28 688 56370 456 754 58956 58332 538 60484 970 64030 65654 770 75 66224 722 68180 69251 996 70431 71616 72647 801 73946 74719 75488 533 954

76309 77203 823 78426 535 827 980 79444 763 867 80119 314 783 939 81621 82196 716 83487 84127 47 205 677 764 85103 505 974 86203 406 767 87400 88794 89291 485 599 753 91445 546 986 92077 395 461 743 94320 93006 87 405 98011 195 488 773 825 99118 404 5 996 100240 427 833 101908 102379 103043 211 678 958 106574 107121 475 516 645 108090 110439 111163 389 462 527 838 112079 706 113397 448 647 844

114742 64 116670 117024 99 118174 699 819 119184 697 835 90 946 120115 121043 180 92 628 122249 539 123327 77 93 124090 357 505 125264 81 578 982 126928 127254 76 509 128786 848 129277 130245 499 527 131179 388 538 130453 78 820 56 81 133133 134116 535 866 940 135479 136264 821 137326 999 138169 428 139536 42 140124 710 141127 291 600 142046 143450 82 144182 85 145743 146794 147629 148248 765 967 149278 150553 89 151225 680

152820 915 153063 415 632 154197 347 668 872 985 155138 492 156330 157361 496 158763 159013 435 160911 96 161088 328 163994 164363 165201 675 166451 167251 791 949 168385 974 169012 44 587

170130 805 171479 172969 173451 552 174843 176054 487 875 177962 178111 99 282 496 604 830 921 179491 180769 171053 299 468 566 182475 173201 75 184851 185084 241 186128 71 390 939 187129 188281 190463 598 192233 193325 450 602 194486 519 790 951.

Wygrane po 50 zł.

1142 308 405 616 74 95 713 2634 3877 4610 20 835 5133 296 352 590 633 859 6056 7041 195 546 8059 794 9129 633 847 10678 11329 595 839 12072 383 509 651 921 13194 455 848 59 94 14245 333 474 559 80 665 15295 550 16210 23 767 990 17171 18257 19013 538 604 20153 320 21080 338 660 892 22310 659 942 49 62 23114 24194 467 25099 117 21 95 367 815 26296 27035 473 75 802 28118 375 500 806 29083 193 449 974 30002 905 31074 812 993 32123 608 34060 343 678 35575 605 920 37331

38089 107 61 216 704 92 39109 516 697 753 958 40257 473 723 41114 25 39 207 582 821 42013 261 75 43752 45287 625 47206 438 909 86 48115 939 65 49460 76 51701 993 52066 583 944 54704 863 55266 56077 449 57497 940 58032 160 59093 406 546 724 60400 825 76 61326 844 62262 362 510 800 60 944 63225 624 765 937 64868 65560 774 66599 67014 569 665 68186 316 607 69213 28 364 460 70486 513 727 964 71551 72012 606 714 73471 562 74339 75448 697 933

76898 78408 504 932 79464 946 84005 183 408 82676 935 84440 85331 678 50 65 86002 15 220 695 87578 751 89017 30 90001 136 48 91008 508 92148 529 91 752 922 93671 733 94024 62 455 552 779 923 27 71 95200 97297 696 98036 91 234 476 648 99330 617 100240 311 101674 102363 66 818 103301 979 105271 317 633 747 98 982 106069 293 331 107002 350 108281 611 858 62 109103 89 110127 345 639 56 75 84 864 111350 674 707 946 112823 83 92 113319 444

114659 787 115208 796 116498 592 795 117278 572 118090 537 80 627 712 89 119835 999 120352 439 786 121199 122311 502 124707 125589 127073 591 778 930 128305 675 767 130532 922 131329 438 527 79 667 806 132331 133117 506 670 75 740 134842 919 135104 308 136192 137373 661 977 138154 354 96 425 682 139651 861 140843 141442 91 142209 143004 340 425 531 654 999 144572 916 145019 152 736 146085 144 255 81 147033 631 803 148065 408 522 90 987 149389 150363 993 151194 87 480

152034 325 819 153608 154024 542 155130 52 569 56014 292 528 157175 347 88 688 18084 644 91 159235 160042 349 60 836 997 161131 296 354 97 457 162292 97 561 163172 418 538 767 961 164001 258 67 351 978 165568 81 873 166593 167 283 563 96 168043 336 628 44 169189 647 789 883

170215 302 859 966 95 171243 860 969 172040 417 57 564 817 173869 174025 141 481 522 175107 312 858 804 74 176002 130 992 177282 672 178178 267 465 820 179120 381 534 648 907 180003 750 841 181844 182076 102 415 731 183480 840 184254 656 821 82 185179 401 872 989 186418 187011 340 88 188250 434 567 770 992 189161 294 943 190435 191928 192394 193244 432 621 194267 351.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

723 829 918 1177 2128 3390 4686 5559 736 6166 250 83496 7005 8347 553 9178 342 11914 12092 13620 14357 820 72 15090 18226

21400 23093 948 24371 25433 926 27191 571 80 942 29747 985 30355 790 31142 32590 33720 37037 216 38323 414

41670 45078 46338 47737 48392 487 49377 554 51449 53305 56550 57102 59456 60543 62670 921 68614 71021 72031 42 681 73086 844 74191 76440 79685 855

80341 81381 82597 85005 86589 87357 90642 970 92097 888 93399 997 95942 96043 772 905 54 99085 382

100278 101356 103519 833 104305 105415 774 109151 453 110935 111261 114156 486 117144 118375

120275 938 122534 806 975 123107 124063 125253 87 488 695 942 127116 264 991 128490 672 130146 384 133747 134049 708 34 138310 140349 898 141349 142779 144659 147029 143993 148892 149191 151479 152650 954 153624 155005 153 539 672 92 160012 162151 864 163278 164424 165933 166400 169446 171668 172636 703 174650 175879 176675 177632 179365 180220 585 181667 997 182554 884 185575 187277 188273 429 769 191138 731 913 192198 535 193066 523

Wygrane po 50 zł.

584 1431 3142 418 643 941 6030 7059 174 341 63 905 85 8376 967 10009 228 11584 984 13139 14488 1502 2 477 828 16773 18112 348 19722 21549 23534 87 647 24899 25428 77 27754 29001 422 30325 565 31115 490 839 924 32138 343 562 33208 32 321 973 34995 35303 9 558 85 977 36646 765 38045 384 998 39009 552 763

40026 499 913 42115 41 43056 224 709 44250 45000 235 46097 864 47282 794 48917 49456 50165 815 933 51333 52476 53137 54036 47 71 55614 56294 705 825 57068 700 58595 771 59645

60116 68 838 936 64589 66719 38 67581 68017 245 583 70494 932 75 71203 486 640 72681 73112 22 889 74251 530 75460 76341 77491 78016 615 885 79191

80159 72 81846 83783 84737 85377 543 86425 87156 434 784 88061 90596 815 38 92439 94479 824 942 95398 462 96331 97323 400 743

100344 102241 851 103261 104385 799 106627 906 107177 108278 385 110800 46 111166 582 97 714 114086 148 683 115366 78 116824 117121 379 491 742 118007 609 119110

121920 122298 123408 124017 21 125760 126312 624 128097 510 129705 131464 522 723 132323 133391 757 68 134051 897 136103 137303 138463 139052 714 897

142153 143281 926 144073 82 754 145041 666 910 146146 50 97 582 147784 861 148060 388 641 149448 150526 52 154976 155433 918 82 157874 158579 159498

160528 161938 162020 618 164893 166655 83 167245 169352 538 680 170269 424 171568 172779 173478 175117 293 348 176307 808 177056 423 781 179560 181750 182295 936 183906 185098 747 186923 187824 189733 820 190209 537 192261 196032 177 274 867 194537 734

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. na numer 113616

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na numer 108687

Zł. 10.000 893 28498

Zł. 5000 79227

Zł. 2000 71461

Zł. 1000 47356 80687 175430

Zł. 500 51460 52953 116979 187974

Zł. 400 44896 70280 91372 94032 96215 148382 164698

Zł. 250 8662 28544 35230 37693 67581 68594 86274 86607 90038 155193 164394 179205

200 zł. 10763 18008 21123 21814 22296 33815 43365 44006 50369 66668 71455 80158 82616 96863 103801 108903 115902 116404 121926 122564 124933 130854 136603 151069 165497 175811 177635.

Wygrane po 150 zł.

880 4153 694 6819 7411 745 9454 78 11246 13124 519 98 865 14622 16050 230 316 63 18034 19012 499 554 987 21084 541 22551 92 611 23820 25147 561 26836 28290 627 30624 31447 514 32003 462 613 968 33351 34127 35650 36382 37302 38029 3983 41844 46552 44124 45070 46213

50003 51223 54270 56571 58090 110 327 499 61542 62354 664 63323 95 64419 512 68284 69050 70127 71457 718 72781 924 73232 74405 646 76099 78072 79934 80765 81850 82874 85777 86024 80 303 625 87080 616 88806 89395 993 96 91782 92190 688 783 97099 98241

101466 670 104085 105881 106448 846 107508 109388 111142 112452 1443a115065 634 116282 827 117027 80 119566 974 121057 332 122687 125420 127231 128923 129118 130285 89 393 997 131074 189 412 320064 623 133221 133078 138875 138175 139447 140204 967 141113 255 463 142796 143130 145309 148485 993 149149

150948 151504 156472 158128 162509 800 166752 168535 96 170257 172068 956 173419 174213 587 178070 179576 183343 184185 545 608 185061 856 1881 189163 191180 192554 878 193821 19500

Wygrane po 50 zł.

604 773 1176 608 2576 746 810 3203 4693 760 824 5537 49 7699 811 9389 930 10055 13893 14298 331 503 15450 16570 17328 838 18349 19800 976 21417 22711 966 24002 25872 26285 917 28574 29054 435 786 30812 937 77 32765 868 33547 728 36761 861 37725 837 393733 666 954 41242 42003 106 831 43831 44272 364 518 612 46748 47687 706 48401 654 994 49429 992

50121 51034 130 867 52255 52169 454 644 979 54164 695 55227 325 88 972 56157 276 749 897 952 57355 996 58418 59586 784 60040 56 61187 572 602 92 62260 949 64612 95 65190 56273 806 26 67503 700 918 69370 426 552 70042 890 72036 721 73583 74513 178 536 75312 76371 77008 573 94 78396 582 79076 80593 82408 632 782 967 83554 952 84560 844 85160 71 596 87364 89248 91543 93503 91660 947 92 96915 97576 98376 99954

100147 101252 102091 457 103684 104099 945 105125 659 106447 568 107393 108627 109164 110556 111962 12866 114220 514 116967 117254 357 119043 256 120385 751 897 122226 397 925 124219 126148 721 127368 409 594 941 59 80 128557 775 129329 505 130020 72 122 37 802 131223 683 132485 134046 499 135125 817 136109 138742 52 139836 1401957 142995 144025 818 19 144085 670 145623 146456 71 514 147032 482 844

150683 152025 444 53 763 154848 979 156864 157124 330 485 160180 868 162372 163047 862 903 164484 166177 854 967 167225 382 895 922 171176 321 447 172641 174160 427 176762 180154 181608 182706 183844 67 184636 185338 990 186821 187876 189162 361 190846 191300 192795 193830

Angielska sobota

Nie zawsze wypada... w sobotę

Używamy często terminu „angielskiej soboty" nie zawsze dokładnie wiedząc, jak sprawa ta wygląda w Anglii. Jeżeli ktokolwiek sądzi, że angielski „businessmann" zamknąwszy swą fabrykę czy magazyn w piątek wieczorem mknie za miasto, by nie wrócić do pracy wcześniej jak w poniedziałek, upowszechnia przywilej, z którego korzysta w Anglii nieliczna garstka szczęśliwców.

W większych magazynach, bankach, koncernach, zarówno w Londynie jak innych miastach imperium w sobotę przed południem pracuje tylko część personelu, podczas gdy reszta korzysta z przysłowiowej „angielskiej soboty", udzielanej kolejno coraz to innej grupie pracowników.

Pracownik „angielski" ma na mocy ustawy z 1912 r. bezsporne prawo do pół dnia wolnego w tygodniu poza niedzielą. Ustawa jednak nie przewiduje, że wolne popołudnie musi przypaść koniecznie w sobotę. stnieje szereg przedsiębiorstw, które swym pracownikom udzielają pół dnia wolnego w poniedziałek lub w inny dzień tygodnia. Zamiast więc angielskiej soboty mamy angielski poniedziałek, wtorek i t. p.

Przysłowiowa więc angielska sobota nie zawsze wypada w sobotę.

Wizyty teatralne

Sosnowiczczanie są rozgoryczeni, że ich zespół teatralny występujący obecnie w Warszawie w Cyruliku został przez krytykę zbesztany.

Zespół Cyrulika występował przed pół rokiem w Sosnowcu i nie doczekał się wogóle krytyki, tylko ulewy zgniłych jaj. Z dwojga przyjęć to już chyba stołeczne jest gościnniejsze. (kol.).

Polak ministrem wojny

w Albanii

Albańskim ministrem spraw wojskowych mianowany został gen Gustaw Myrdacz, b. oficer sztabowy armii austro - węgierskiej, który po wojnie organizował armię albańską. Myrdacz przez pewien czas był szefem sztabu generalnego w Albanii.

Gen. Myrdacz jest Polakiem i pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego. Urodził się w Końskiej. Gimnazjum kończył przed wojną w Cieszynie, gdzie do tej pory ma znajomych i krewnych. Wuj jego jest kierownikiem polskiej szkoły ludowej w Górnej Suchej.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Przeprawa przez cieśninę Beringa

była dokonana pierwszy raz w r. 1878

Ostatnie przeloty lotników sowieckich ponad biegun północny do Ameryki postawiły zagadnienie najkrótszej komunikacji północnymi szlakami na płaszczyźnie istotnych możliwości. Lecz nie tak dawno jeszcze inne zagadnienie doznało swego rozwiązania, bowiem dopiero w roku 1934 prof. Schmidt na pokładzie łamacza lodów „Czeljuskin" wyruszył na podbój cieśniny Beringa. Okręt został wówczas unieruchomiony przez góry lodowe i załoga jego byłaby znalazła niechybną śmierć, gdyby nie ratunek, dokonany przy pomocy samolotów. Była to druga z rzędu poważniejsza próba udostępnienia żeglugi szlakami mórz północnych między Europą a Ameryką, celem otrzymania najkrótszego połączenia.

Obecnie dzięki systematycznej pracy łamaczy lodów i dokładnym obliczeniom ruchu pływających gór lodowych, żegluga przez cieśninę Beringa została umożliwiona w okresie letnim i wczesno - jesiennym. Lecz pierwszym, który tą drogą dostał się do Ameryki w roku 1878/79, był Szwed nazwiskiem Nordenskjöld. Warunki klimatyczne zmusiły go jednak do przezimowania, tak, że na przeżeglowanie przez cieśninę Beringa stracił cały rok czasu.

Pałac cywilizacji

Na wystawie światowej w r. 1941

W Rzymie rozpisano konkurs architektoniczny na projekt Pałacu Cywilizacji Italskiej na wielkiej wystawie Światowej, która zapowiedziana jest na r. 1941.

Wspaniały ten budynek stanie na brzegu Tybru i zawierać będzie ogromną wystawę, ilustrującą wszystko to co w dziedzinie sztuki, techniki, myśli filozoficznej, w dziedzinie religii, polityki i spraw społecznych dokonała Italia od czasów dawniejszych. Po wystawie Pałac pozostanie stałym Muzeum Cywilizacji Włoskiej.

Iskry elektrostatyczne

Spowodowały katastrofę „Hindenburga"

Departament lotnictwa Stanów Zjednoczonych opublikował komunikat o przypuszczalnych przyczynach katastrofy sterowca „Hindenburg".

Komunikat wyjaśnia, że iskry elektrostatyczne zapaliły prawdopodobnie mieszanię powietrza i wodoru. Jak się zdaje, komory 4 i 5 uległy rozluźnieniu, skutkiem czego w górnych częściach sterowca utworzyła się ta mieszanina. Komunikat wskazuje dalej na elektrostatyczne naładowanie atmosfery, wywołane wilgocią i stwierdza, że nie jest wykluczone, iż zrzucone ze sterowca liny zdołały w ciągu 4 min. dzielących ich zetknięcie się z ziemią od wybuchu ognia przejść wilgocią. Możliwość sabotażu uważa komunikat za wykluczoną.

„MADEMOISELLE PARIS 1937"



W Trouville wybrano najpiękniejszą kobietę Paryża. Została nią p. Lilly Lamb. Jak widać „moda" konkursów piękności jeszcze trwa.

HEDDA WESTENBERGER 43)

DR. MED. KARIN FISZER

POWIEŚĆ

U Karin w dwa tygodnie później wszystko jest znów w największym porządku, przynajmniej takie wrażenie ma Hugo Winkler, który przechodząc, wpadł na chwilę, żeby się z nią pożegnać.

Bo Karin jedzie na urlop, a na miejscu Karin rezyduje jakaś okazała doktorka, od której wprost jaśnieje dobrocią i spokojem.

Podczas kiedy do poczekalni napływają już pierwsi pacjenci na popołudniowe godziny przyjęć, Karin stoi między kuframi i pakuje.

Karin nuci półgłosem, pakuje i wyjmuje, by znów zapakować... jakżeż to cudownie, że ostatecznie jedzie! Na to wpada Hugo Winkler, bo pomocnica Gertruda wysłała go do pokoi „od tyłu". Cóżby on zresztą robił w frontowych apartamentach, gdzie rezyduje kto inny!

Staje naraz w drzwiach i śmieje się głośno.

— To to tak wygląda u szanownej pani doktór, jak wybiera się w podróż? Patrzcie, patrzcie!

Obecność profesora wcale Karin nie przeszkadza.

— Niech pan siada, taki to z pana przyjaciel, że pan się nie pokazuje? Tylko niech pan już niczego nie rusza, jeszcze mi pan co popsuje. Lepiej niech pan opowie co się u pana dzieje i jak się panu powodzi... hm... a pańska piękna przyjaciółka cóż porabia?... Praktyka dobrze idzie...?

Tak się dawno nie widzieli, że obydwoje wyczuwają z tego powodu pewne zażenowanie i dobrze, że nie siedzą spokojnie naprzeciw siebie. Takie bieganie po pokoju, schylanie się nad kuframi, znikanie w głębiach szaf, pozwala Karin nieraz ukryć wyraz oczu, a może i dla profesora też tak jest lepiej.

— O dziękuję — odpowiada profesor, a wielkie jego ręce grają jakiegoś nieznanego dotąd marsza o poręcze fotelu — bardzo dziękuję, dobrze — bardzo dobrze... Może teraz trochę za dużo ruchu u mnie w domu... moja praca przygotowawcza do nowej książki leży. — No — ale inaczej być na razie nie może jak się ma gościa w domu...

— Gościa?... pyta Karin, chowając głowę między suknia-mi w szafie.

— Tak, gościa — powtarza Winkler żeby o czymś innym zacząć mówić, pyta — Jak tam u pani? Co się dzieje z tą rewolucjonistką Elzą? Uspokoiła się już?

Karin naraz zwraca się do Winklera, ręce trzyma na biodrach.

Rewolucjonistka? Elza? Czyż pan wie coś o tej całej historii? Jakim sposobem? Od kogo?

Profesor przygląda się krytycznie rozetom na białym suficie — może znów z czymś niepotrzebnym się odezwał?... Ale brnie dalej...

— Dlaczegóż bym nie miał wiedzieć? Ostatecznie to przecież Nina nakłoniła Elzę, żeby panią przyszła przeprosić. Żeby nie Nina, która tej dziewczynie do rozumu przemówiła, a temu zwariowanemu jej narzeczonemu po prostu głowę zmyła, kto wie, co by było z Elzą stało. Na pewno nie siedziała by teraz na wakacjach w Godesbergu.

— Jakto? Nina — Nina Paschali namówiła Elzę żeby wróciła? i głowę zmyła młodzieńcowi? No, ale co Nina ma do tego właściwie?

Profesor śmieje się w jakiś dziwnie szczery sposób, jakby jeszcze nie domyślał się niczego, i nie zdawał sobie z niczego sprawy.

— Po prostu Elza od kilku tygodni chodziła do Niny — chciała się dowiedzieć prawdy o swoich nerkach widocznie tadziła o to i owo. Nina, zanadto nawet dobra, nie mogła się jej pozbyć nieraz. Tym razem wyszło to na dobre, bez Niny, jak już powiedziałem, kto wie?

Karin gryzie zawzięcie wargi i nerwowo nogą odsuwa do połowy napełniony kufer, który jej stoi na drodze. Chodzi milcząc po pokoju. Profesor nic nie rozumie, patrzy zdziwiony. Co to ma znaczyć? Cóż to nowego?

— Komiczne! — i znowu za chwilę — komiczne!

Zabiera się w końcu znów do pakowania, rachuje głośno poskładane pończochy, które leżały na łóżku, wreszcie odzywa się:

— W takim razie, proszę pięknie się kłaniać pańskiej szanownej pani Ninie i złożyć jej najgłębsze podziękowanie za jej serdeczną troskliwość.

Ale proszę jej również powiedzieć, że o wiele byłoby przyjemniej, gdyby swoją chrześcijańską miłość bliźniego w innym sposób była w czyn wprowadziła, mianowicie gdyby mnie była zawiadomiła w swoim czasie, że Elza chodzi do niej tak często. Ja... ja bowiem zabroniłam tego Elzie surowo, rozumie pan?

Niestety Hugo nic a nic nie rozumie, a tego rodzaju rozmowa zaczynała go niecierpliwić. Przyzwyczaił się poruszać inne tematy z Karin — przede wszystkim z Karin... Zresztą niech baby same między sobą załatwiają swoje sprawy.

(D. c. n.)

LIPIEC

23

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3-44	19-40
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
19-14	3-43
Dł. dnia	Ubyło
15-56	0-49

1500 zł. za paszport zagraniczny

pobierał „pan konsul" Ciechanowiecki

Likwidacja szajki fałszerzy paszportów

Urząd Śledczy m. st. Warszawy prowadzi dochodzenie w sprawie masowego fałszerstwa paszportów zagranicznych belgijskich, szwedzkich i francuskich. Kierownikiem międzynarodowej bandy fałszerzy był Moszek Ciechanowiecki, zam. przy ul. Przyokopowej nr. 53.

Policja nie mogła długo wpaść na jego ślad, gdyż działał on na terenie W. M. Gdańska, Belgii, Francji, Niemiec i innych. Onegdaj doszło do wiadomości policji, że Ciechanowiecki przyjechał z Belgii i ukrywa się w swym mieszkaniu. Na miejsce udało się kilku wywiadowców.

W mieszkaniu 2-pokojowym zastano kierownika bandy oraz jego współpracowników. Na widok policji jeden z fałszerzy usiłował spalić w piecu kilkanaście paszportów. Zamiar ten udaremniono jednak.

Całą bandę wraz z Ciechanowieckim, Majerem Siedleckim, zamieszkałym w Wyszkowie, pow. pułtuskiego, Szmulem Szlamowiczem, zam. przy ul. Nowolipie nr. 35, i innymi zakuto w kajdanki i odprowadzono do Urzędu Śledczego.

W mieszkaniu Ciechanowieckiego gromadziły się przeważnie elementy przestępcze jak złodzieje, włamywacze, zbrodniarze.

Ustalono, że fałszerze kupowali stare blankiety paszportowe w cenie od 2 do 5-ciu zł. za sztukę, a następnie wpisywali fikcyjne nazwiska i umieszczali odpowiednie fotografie, pobierając za to od 200 do 1.500 zł.

Ciechanowiecki znany był w świecie przestępczym pod pseudonimem „Konsul", sam jednak nigdy nie występował osobiście i klienci jego nie znali jego prawdziwego nazwiska.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, że Ciechanowiecki jest członkiem międzynarodowej bandy fałszerzy, Centrala Służby Śledczej nadała radiogramy nawiązując kontakt z Centralami Służby Śledczej zagranicą. Energiczne dochodzenie w toku.

Znamienna sprawa

Pobicie lekarza w Ośrodku Zdrowia

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał Stanisław Chmielowski oskarżony o wywołanie awantury w Ośrodku Zdrowia przy ul. Okopowej w Warszawie i pobicie lekarza.

Do ośrodka zdrowia przyszła żona Chmielowskiego ciężko chora, prosząc o zapisanie jej zastrzyków wzmacniających. Kobieta znajdowała się w skrajnej nędzy, gdyż mąż pozostawał bez pracy. Lekarz zbadał pacjentkę i stwierdził, że zastrzyki są zbędne.

Gdy o odmowie doktora dowiedział się Chmielowski, wpadł w szał. Pobiegł do gabinetu lekarza i rzucił się na niego z pięściami.

Sąd Okręgowy skazał sprawcę pobicia na 8 miesięcy więzienia.

Dwa trupy w lesie pod Żyrardowem

Zazdrosny mąż zastrzelił żonę i jej przyjaciela

We wtorek o godz. 19-ej w lesie międzyborskim pod Żyrardowem rozegrała się krwawa tragedia małżeńska.

St. posterunkowy, Tomasz Dyski, przydzielony do komendy policji powiatu warszawskiego, od dłuższego czasu podejrzewał swą żonę, Władysławę, o zdradę małżeńską. Dyskowa, nauczycielka szkoły powszechnej zmuszona była ze względu na pracę mieszkać w Żyrardowie. We wtorek Dyski po przybyciu do Żyrardowa dowiedział się, że żony nie ma w domu. Szukając jej spotkał żonę w lesie międzyborskim na spacerze z posterunkowym rezerwy policji z Żyrardowa, L. Romanowskim. Dyski w zdenerwowaniu bez słowa dobył rewolweru i kilkoma strzałami zabił żonę i Romanowskiego. Dyski sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Został on osadzony w areszcie. Podwójne zabójstwo wywołało w Żyrardowie zrozumiałe wrażenie.

TEATRY

TEATR WIELKI: Nieczynny.

TEATR NARODOWY: „Mąż z grzeczności" z Jerzym Leszczyńskim i Lubieńską.

TEATR POLSKI Świetna komedia „Papa" Caillavet'a i de Flers' z K. Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczęgów".

TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna".

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: „Świt, Dzień i Noc" z Malicką i Wojteckim.

TEATR 8.15: „Koletta" z L. Szczepańska i I. Symem

Pozbawienie prawa leczenia

Ministerstwo Opieki Społecznej podało do wiadomości urzędów wojewódzkich, iż dr. Alfons Ceytlin pozbawiony został wyrokiem sądu Naczelnej Izby Lekarskiej, zatwierdzonym przez Ministerstwo prawa praktyki na stałe.

Strajk okupacyjny

w żydowskiej cegielni

W cegielni „Halbertówka" (Pustelnik II), żona jednego z robotników, który przebywa na kuracji w szpitalu, zgłosiła się do administracji cegielni, prosząc o przyjęcie jej do pracy, w zastępstwie chorego męża.

Dzierżawca cegielni, Majer Litman, nie zgodził się na to. Robotnicy piacowi, w liczbie około 200 osób, na znak protestu przeciwko odmownej decyzji dzierżawcy, porzucili pracę, proklamując strajk.

Losowanie książeczek premiowych

P. K. O.

Dnia 20 lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr.Nr. 347700 348729 352915.

Premie po zł. 500 padły na Nr.Nr. 300409 301946 304063 308247 309283 320890 326645 327544 328281 343458 343898 346737 370613.

Premie po zł. 250 padły na Nr.Nr. 300808 303941 305471 305663 306110 306625 306650 308195 310790 311911 316547 324618 326040 326773 327976 329176 330346 335318 336200 340670 341663 342987 346783 347419 347583 350456 351758 352781 354320 358385 361460 363239 363750 364052 365964 366276 367937 367979 396008 369539 372045.

Premie po zł. 100 padły na Nr.Nr. 300045 300737 302095 302274 302701 302995 303156 303208 303351 304266 304779 306083 306410 307294 307914 308753 309215 309869 310906 311127 311500 311567 312312 312318 313831 315098 315697 315787 318551 318569 319534 319647 319679 320730 320935 321147 321780 322077 322832 323022 323311 323570 323792 324002 324845 326180 326261 326279 327492 328119 328783 329233 329423 330112 330533 330883 331177 332271 332445 332795 333115 333210 333278 333390 335111 335275 335502 335537 336152 336257 336373 336575 336633 336700 337230 337579 338499 338565 338742 339265 340210 340299 340436 342542 343190 343279 343320 344066 344349 344729 345461 346321 346438 346453 346472 346637 346854 347172 347445 348720 348747 349011 349631 350053 350118 351785 354233 354395 355305 355341 355586 355931 358202 358294 358481 358510 359333 360602 361329 361490 361859 362263 362464 362976 363779 364952 365481 366578 367180 367611 367928 368802 369074 369577.

Po raz drugi padła premia zł. 100 na książeczkę Nr. 319709.

Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 100 — Nr.Nr. 325787 345606.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

PODRÓŻ „KOŚCIUSZKI"

Dnia 21 bm. wyszedł z portu gdyńskiego na 8-dniową wycieczkę morską do Kopenhagi, Bergen i Edenburga statek „Kościuszko", zabierając na swój pokład blisko 500 pasażerów.

KRAKÓW

PREZES K. M. S. U KS. METROPOLITY

W środę ks. metropolita przyjął prezesa katolickiego Stow. młodzieży inż. Molickiego i sekretarza jeneralnego księdza Boguszewskiego, którzy z okazji 20-lecia istnienia tego stowarzyszenia wręczyli ks. metropolicie album przedstawiający rozwój stowarzyszenia na terenie archidiecezji krakowskiej.

NOWY PREZES IZBY SKARBOWEJ

Nowomianowany prezes krakowskiej izby skarbowej dr. Greger objął urzędowanie.

LUBLIN

HONOROWE OBYWATELSTWO ZAMOJSKIEMU PUŁKOWI

(w) Rada Miejska w Zamościu uchwaliła na ostatnim posiedzeniu nadać honorowe obywatelstwo miejscowemu, zasłużonemu pułkowi piechoty. Akt ten będzie związany ze „Świętem pułku", które odbędzie się 29 bm.

ZAWODY ŁUCZNICZE

(w) Dnia 24 bm. na torze łuczniczym, obok Domu Żołnierza, odbędą się drugie zawody okręgowe, łucznicze o mistrzostwo okręgu lubelskiego.

69-LETNIA STARUSZKA OFIARĄ ZBRODNI

(w) W Krześlinie do mieszkania 69-letniej Anny Major wtargnął jakiś osobnik w celach rabunkowych. Staruszka widocznie stawiła mu opór, gdyż napastnik zamordował nieszczęśliwą.

Policja jest na tropie bestialskiego zbrodniarza.

KOLONIE LETNIE DLA DZIECI ZE ŚLĄSKA

(w) Wzorem ubiegłych lat zorganizowane zostały w Tomaszowie Lubelskim kolonie letnie dla dzieci ze Śląska.

W ostatnich dniach do Tomaszowa przybyło 25 chłopców na wakacje. Zostali oni umieszczeni w lokalu byłej ochronki sejmikowej.

OBÓZ HARCERSKI

(w) Hufiec harcerski w Tomaszowie Lubelskim przy współdziałaniu drużyn z całego powiatu zorganizował nad rzeką Tanwią obóz harcerski dla harcerzy i harcerek. Kierownikami obozu byli prof. Gajewski i p. Trojanowski z Tomaszowa.

LWÓW

FAŁSZYWA PIECZĘĆ

Przed sądem okr. we Lwowie odpowiadał Eugeniusz Pisarski, obwiniony o to, że w ciągu r. 1936 podrobił pieczęcie w rzeźni miejskiej i stemplował mięso, pochodzące z pokątnego uboju. W wyniku rozprawy został on skazany na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

OSZUŚCI JAKO KONTROLERZY

We Lwowie grasują oszuści podający się za kontrolerów wodociągowych. W jednym z mieszkań przy ul. Jagiellońskiej, zabrali oni piec z łazienki pod pretekstem, że nie jest szczelny. Policja prowadzi pościg za oszustami.

NOWE SZYBY W BORYSŁAWIU

Firma naftowa „Polmin" przystępuje do wiercenia trzech nowych szybów na terenie chrześcijańskiej gminy Borysławia. Pole naftowe, które wydzierżawił „Polmin" obejmuje 100 morgów.

OSTRÓW

SUROWY WYROK ZA NIERZĄD

(c) Sąd Okręgowy w Ostrowie przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał sprawę przeciwko Sylwestrowi Zydorowiczowi z Granowca powiat Ostrów, który dopuszczał się czynów nierządnych ze swą pasierbicą. Sąd skazał Zydorowicza na 3 lata więzienia, oraz na utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

TAJEMNICZY SZKIELET

(c) Robotnicy cegielni w Masanowie pow. Ostrów w czasie wydobywania piasku znaleźli na głębokości 75 cm. tajemniczy szkielet, w pozycji leżącej. Szkielet znajdował się w ziemi już kilkanaście lat, gdyż kości były częściowo spróchniałe.

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

(c) W ub. niedzielę, dnia 18 b. m. na torze kolejowym, biegnącym wzdłuż m. Fabianów w powiecie ostrowskim znaleziono trupa mężczyzny z odciętą głową. Denatem jest Stanisław Ratajczyk, kastrator z Krotoszyna, który w celach samobójczych rzucił się pod pociąg.

PŁOCK

NOWE SZKOŁY

W dniu 1 września odbędzie się uroczyste przekazanie do użytku szkolnego trzech nowych, pięknych i okazałych budynków w Skrwilnie, Okalewie i Osieku, wystawionych przez samorząd powiatu rypińskiego i Tow. Popierania Budowy Szkół.

RADOMSKO

NOWA FABRYKA T-WA METALURGICZNEGO

T-wo Przemysłu Metalurgicznego w Radomsku zakupiło drugą fabrykę gwoździ i drutu w odległości 30 kilometrów od Wilna p. n. „Landarowo". Do nowonabytej fabryki wyjedzie z Radomska kilka osób personelu urzędniczego oraz większa ilość mechaników. (s.).

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Dekretem Częstochowskiej Kurii Biskupiej mianowani zostali: ks. Edward Banaszkiewicz prefektem w Radomsku i ekspozytem w Strzałkowie ks. Jan Placek, wik. w Brzeźnicy, administratorem pow. w Jedlnie, ks. Fr. Olek, wik. w Dąbrowie Zielonej, oraz ks. Edward Stasiewicz, wikarjuszem w Krzepicach. (S.).

POD KOŁAMI POCIĄGU

Na szlaku kolejowym Radomsko - Piotrków w pobliżu stacji kolejowej Kominek, 18-letni Stefan Gonera, mieszkaniec Kominka, wskakując w biegu do pociągu towarowego dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu nogę. Ofiarę tragicznego wypadku umieszczono w szpitalu.

O TAŃSZY PRĄD

We wtorek 22 b. m. Związek Konsumentów prądu elektrycznego w Radomsku zorganizował zebranie w celu podjęcia szeregu uchwał mających na celu obniżenie ceny za prąd elektryczny, pobierany przez elektrownię częstochowską. (S.).

SANDOMIERZ

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA

J. E. Ks. Biskup Administrator Apostolski diecezji sandomierskiej dokonał poświęcenia świeżo wybudowanego kościoła w nowoutworzonej parafii Daromin w pobliżu Sandomierza i jednocześnie dzwonów, które projektował, wykonał i ozdobił wysokiej wartości rzeźbami znany artysta p. Al. Borawski.

NEOPREZBITERZY DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

W tym roku otrzymali z rąk J. E. Ks. Biskupa J. K. Lorka święcenia kapłańskie: B. Kasiński, T. Kucharczyk, I. Major, St. Maliński, Wł. Michałowski, J. Oktobrowicz, Cz. Rejdak, Br. Sajdab, S. Siedlicki, R. Sindek, S. Sulecki, J. Szczepanowski i Fr. Wiśniewski. Wszyscy nowowyświęceni kapłani otrzymali już placówki duszpasterskie z wyjątkiem ks. Siedleckiego, który wyjeżdża na specjalne studia do Szwajcarii.

ŚLĄSK

URUCHOMIENIE ODDZIAŁU HUTY „LAURA"

Nieczynna od dłuższego czasu wykończalnia grubej blachy huta „Laura" w Siemianowicach Śl. została ponownie uruchomiona, przy czym przyjęto do pracy 60 robotników.

TRAGICZNY WYPADEK

W podziemiach kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na jednym z filarów przywalony został głazem górnik Ludwik Wieja. Odwieziony do szpitala w Knurowie Wieja zmarł dzisiaj rano osieracając liczną rodzinę.

WYCIECZKA HARCERSKA

Z Katowic odjechała reprezentacyjna wyprawa harcerska ze Śląska, która po tygodniowym pobycie w obozie w Sierakowie, uda się do Holandii na Jamboree. Wycieczka liczy 33 osób.

WILNO

TARGI FUTRZARSKIE

Owarto w Wilnie trzecie międzynarodowe targi futrzarskie. W związku z tym do Wilna przybyli kupcy niemieccy, angielscy i amerykańscy.

PRZĘDZALNIA LNU W WYGODZIE

W związku z ożywieniem życia gospodarczego w Nowogródczyźnie postanowiono uruchomić mechaniczną przędzalnię lnu w Wygodzie i budowę spichrzu zbożowego w Nowogródku. Z ramienia Banku rolnego przybył dyrektor oddziału wileńskiego p. Maculewicz.

PODRZUTEK WYWOŁAŁ POPŁOCH

W halach miejskich w Wilnie koło pewnego straganu zauważono pakunek, w którym zaczęło się coś poruszać. Żydzi w obawie, że może to być podrzucona bomba poczęli uciekać w popłochu. Gdy zbadano co pakunek zawiera, okazało się, że było w nim niemowlę, owinięte w szmaty i papier, które odesłano do zakładu wychowawczego.

PECH RODZINNY

Na ulicy Niemieckiej w Wilnie auto miejscowego lekarza przejechało kupca Słuckiego, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Jakuba. Fatalny zbieg okoliczności spowodował, że wczoraj żona Słuckiego pośliznęła się na klatce schodowej i doznała skomplikowanego połamania ręki.

WOŁYŃ

KLUB RZEMIEŚLNICZY

Cech rzemieślników - chrześcijan pow. dubieńskiego założył klub rzemieślniczy wraz ze świetlicą. Przy świetlicy założono bibliotekę z czytelnią. Przystąpiono do zorganizowania kółka muzycznego, scenicznego i sportowego.

WYŚCIGI W LUBLINIE

Wyniki gonitw

z dnia 21 lipca 1937 r.

GON. 1. Dyst. 2000 m. Nagr. 700 zł. 1) „Do mety", tot. zw. 5 zł., 2) „Maharadża".

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 700 zł. 1) „Hallali" (j. Gruda) tot. zw. 13.50 zł., 2) „Bajan".

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 1000 zł. 1) „Assa Gay" tot. zw. 7 zł., 2) „Czubuthan" (ż. Janusik).

GON. 4 z płotami. Jeźdcy panowie. Dyst. 2800 mtr. Nagroda 700 zł. 1) „Satrapia" (p. Rybicki), tot. zw. 6 zł. 2) „Pandur" (p. Rozwadowski).

GON. 5 z przeszkodami. Dyst. 4000 m. Nagroda 500 zł. 1) „Herring" (j. Głowacki), tot. zw. 30 zł., fr. 8 zł., 2) „Horda" (j. Bardyguła), tot. fr. 9 zł., 3) „Huragan IV" (dż. Grzanka).

GON. 6. Dyst. 1800 m. Nagroda 500 zł. 1) „Gwiadzor" (ż. Kończal), tot. zw. 14 zł., fr. 7.50 zł., 2) „Król Herod" (j. Matuszewski), tot. fr. 10 zł., 3) „King of Song" (j. Szymański) tot. fr. 8 zł. („Jag" — stajnia — 14 zł.).

GON. 7. Dyst. 1800 m. Nagroda 1000 zł. 1) „Pan Twardowski" (ż. Szyszko), tot. zw. 8 zł., fr. 6 zł., 2) „Hetman" (ż. Olejnik), tot. fr. 6.50, 3) „Zorza" (j. Lewandowski).

Polska placówka szewców

szybko się rozwija

Bolejąc nad ciężką sytuacją szewców warszawskich, którzy pracując uczciwie nie mogli, nie będąc zorganizowani, przeciwstawić się nieuczciwej konkurencji żydowskiej i zagranicznemu kapitałowi, grono szewców-majstrów rzuciło w grudniu 1935 r. myśl założenia spółdzielni. Myśl ta została zrealizowana już w marcu 1936 r. Nowopowstała Spółdzielnia Szewców im. Kilińskiego, licząca w chwili założenia 15-tu członków, rozporządzająca skromnym kapitalikiem, otworzyła własny sklep przy ul. Kruczej 30.

Energiczna i pełna poświęcenia praca założycieli nie poszła na marne, zdobyła sobie uznanie wśród szewców, dzisiaj bowiem już jest 103 członków Spółdzielni. Publiczność warszawska poparła również inicjatywę i wysiłki szewców Polaków, którzy nie zawiedli zaufania, dają bowiem towar bardzo dobry, przy czym bardzo tani, a poza tym wykonany przez polskiego rzemieślnika. Spółdzielnia rozwija się bardzo szybko. Dnia 15 czerwca b. r. otworzono drugi sklep przy ul. Trębackiej 4-a, przy nim zaś specjalny warsztat reparacyjny. W niedługim czasie zostanie otwarty trzeci sklep oraz warsztat cholewkarski.

Pięknie rozwijająca się placówka polska, pozostająca pod kierownictwem pp. Jana Świązkowskiego, Rytla, Jarosza, Boreckiego i Story musi być nadal otoczona opieką i poparciem polskiego społeczeństwa.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

APOLLO: „Dziewczę z Prateru"

CORSO: „Tajemnica Czarnego Pokoju"

GLORIA: „Ulica szaleństw".

GWIAZDA: „Pałac we Flandrii"

METROPOLIS: „Wesoły Donżuan".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Pan z milionami"

RENAISSANCE: „Diabły dzikiego Zachodu", „Amerykańskie awantury".

SŁOŃCE: Syn admirała".

SFINKS: „Mały buntownik".

ŚWIT: „Godzina pokusy".

TĘCZA - ŁAZARZ: „Bohater z Texasu" i „Biały Tarzan".

TĘCZA - WILDE: „Pieśń miłości".

WILSONA: „Ręce zawiniły".

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC

We środę rano przybyło do Poznania z Niemiec 730 polskich dzieci. Część dzieci udała się na kolonie zbiorowe, urządzone przez Polski Związek Zachodni, a część rozjechała się do swoich krewnych, zamieszkałych w Polsce.

NAPAD BANDYCKI

Na drodze leśnej między leśniczówką Krzyżówka a wsią Piaski w pow. gnieźnieńskim dokonano onegdaj zuchwałego napadu na niejakiego Ignaszaka, inkasenta firmy drzewnej Kominkowskiego ze Słupcy. Ignaszek powracał z gotówką ponad 500 zł. do Słupcy. W drodze napadło go dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy ściągnęli go z roweru, na którym jechał, obrabowali go z całej gotówki, następnie uszkodzili rower i uciekli.

MASZYNY DO DRUKOWANIA BILETÓW KOLEJOWYCH

Min. Komunikacji przyznało Poznaniowi 8 specjalnych maszyn do drukowania biletów kolejowych. Zostaną one zainstalowane początkowo tylko na jednym dworcu Głównym w Poznaniu, a później także na większych dworcach w okręgu Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej. Z powodu wprowadzenia tych maszyn kasjerzy kolejowi przejdą specjalne wyszkolenie techniczne.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Zatarg w przemyśle włókienniczym trwa
Rozbite rokowania w Łodzi
2 sierpnia zbierze się komisja rozjemcza

ŁÓDŹ, 21. 7. PAT donosi: Organizacje zawodowe robotnicze w dniu 28 maja wymówiły obowiązującą umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym. Zostały postawione następujące główne żądania:

1) Podwyżka zarobków o 20 proc.

2) wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, przy utrzymaniu dotychczasowych zarobków.

3) przeszeregowania niektórych kategorii robotników do wyższych stawek przewidzianych w taryfie płac,

4) uregulowania sprawy delegatów fabrycznych,

5) zmiany systemu obliczania za urlopy robotnicze oraz szereg jeszcze pomniejszych żądań.

Rokowania prowadzone bezpośrednio pomiędzy związkami robotniczymi a organizacjami przemysłowców nie doprowadziły do porozumienia.

W dalszym etapie toczyły się rokowania przy pośrednictwie inspektora pracy 3-go okręgu inż. Wyrzykowskiego. W wyniku tych narad utworzono komisję fachową, której powierzono przepracowanie niektórych zagadnień, natomiast sprawy zasadniczej podwyżki płac i sprawy czasu pracy zostały nieuzgodnione całkowicie.

W dniu 20 i 21 lipca br. główny inspektor pracy dyr. Marian Klott odbył dwukrotnie rozmowy z przedstawicielami stron i z wojewodą łódzkim Hauke Nowakiem. W wyniku tych konferencji zostało zwołane wspólne posiedzenie przedstawicieli organizacji robotniczych i przemysłowców, przy współudziale pana wojewody łódzkiego Hauke Nowaka.

Główny inspektor pracy zreasumowawszy wyniki dotychczasowych rokowań złożył oświadczenie nast. treści:

„Dotychczasowe narady nie posunęły naprzód sprawy dobrowolnego ustalenia nowej taryfy płac oraz wobec odrzucenia przez strony propozycji mojej przekazania spornych spraw pod arbitraż osoby bezstronnej, wytworzyła się sytuacja martwa dla likwidacji zatargu. Zważywszy, że zatarg dotyczy ogromnej liczby robotników, sięgającej powyżej 130.000 osób zatrudnionych, nie licząc członków rodzin, że przeciąganie rokowań może wprowadzić element zaniepokojenia i zamieszania w stosunkach pracy w tym przemyśle— wzywam organizacje do przyspieszenia prac komisji fachowej powołanej przez strony, do uzgodnienia niektórych punktów nowej umowy oraz do ostatecznego sprecyzowania stanowiska w sprawach nieuzgodnionych polubownie.

Zaznaczam jednocześnie, że na przeprowadzenie tych. prac pozostawia się stronom czas do dnia 31 bm. włącznie.

Wszystkie sprawy nieuzgodnione do tego terminu na mocy art. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 r. o komisjach rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami przemysłu i handlu (dz. ust. R. P. nr. 39 poz. 313) zostaną przekazane komisji rozjemczej.

Pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej będzie zwołane w dniu 2 sierpnia 1937 r. w Warszawie.

Komisja na mocy przysługujących jej uprawnień rozstrzygnie wszystkie sprawy nieuzgodnione".

Jednocześnie główny inspektor pracy zwrócił się do stron z apelem o dołożenie starań, aby jaknajwięcej spraw spornych zostało uzgodnionych dobrowolnie, — w związku z tym do zachowania spokoju, gdyż zatarg w punktach nieuzgodnionych znajdzie sprawiedliwe rozstrzygnięcie w orzeczeniu komisji przewidzianej prawem dla tego rodzaju okoliczności.

Śledztwo w sprawie zamachu
toczy się w granicach Warszawy

Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca toczy się nadal w granicach Warszawy i Świdrów Małych.

Śledztwo zmierza w kierunku ustaleń, opartych na brzmieniu art. 216 par. 1 kodeksu karnego. Artykuł ten brzmi następująco:

„Kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia, przez użycie materiałów wybuchowych lub łatwopalnych, albo gazów, podlega karze więzienia".

W myśl art. 39 K. K. par. 1 kara więzienia trwa od 6 miesięcy do 15 lat.

Votum robotnika polskiego
na ołtarzu Matki Bożej w Częstochowie

Ostatnio z inicjatywy członków Akcji Katolickiej przy fabryce Biedermana w Łodzi zorganizowana została pierwsza pielgrzymka robotnicza na Jasną Górę do Częstochowy.

Po nabożeństwie w kościele Najśw. Marii Panny z duchowieństwem na czele, wyruszył pochód na dworzec, niosąc transparenty z napisem „Robotnicy fabryki Biedermana w hołdzie Królowej Narodu Polskiego".

Po przybyciu na Jasną Górę pątnicy powitani byli przez o. Bogumiła paulina, który w swym pięknym przemówieniu podkreślił przywiązanie robotnika polskiego do wiary świętej. Pątnicy łódzcy na Jasnej Górze brali udział w nabożeństwach mariańskich, odbyli drogę krzyżową i procesję mariańską po wałach klasztornych.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była uroczysta Msza św. przed cudownym Obrazem Najświętszej Maryji Panny. Kazanie wygłosił ks. kanonik St. Nowicki, wskazując na kult Najśw. M. P. w narodzie polskim i podkreślając znaczenie pielgrzymki robotników łódzkich, którzy publicznie zaświadczyli, że pod szarą bluzą robotnika fabrycznego bije gorące serce Polaka i katolika. Po tym przemówieniu o. Motylewski — przeor klasztoru poświęcił votum, złożone przez Łodzian, dziękując robotnikom za ten piękny dar. W pielgrzymce wzięło udział blisko tysiąc robotników.

Z okna Urzędu Skarbowego na bruk
rzucił się lwowski restaurator

LWÓW, 21, 7, Z okna II-piętra z Urzędu Skarbowego II we Lwowie rzucił się dziś w południe, w zamiarze samobójczym 70-letni restaurator Gruber, odnosząc ciężkie rany. Powód samobójstwa jest zagadkowy. Według jednej wersji denat zabiegał o odroczenie egzekucji, która była wyznaczona na jutro. Ponieważ mu odmówiono, popełnił samobójstwo. Wedle informacji Urzędu Skarbowego wykazywało rzekomo wpłacenie pewnej sumy na poczet nie wymierzonego, jeszcze podatku.

Wedle informacji Urzędu Skarbo wego desperat nie miał podobno zaległości podatkowych, przeciwnie jego konto w Izbie Skarbowej wykazywało rzekomo wpłacenie pewnej sumy na poczet nie wymierzonego, jeszcze podatku.

Konsulat polski
w Addis-Abebie

Rząd polski ustanowił konsulat honorowy w Addis Abebie, mianując konsulem autora książki „Czarni i biali" p. Jerzego Giżyckiego.

Pan Giżycki znajduje się obecnie w drodze na swoją nową placówkę. Konsulat w Addis Abebie podlegać będzie konsulatowi Rzeczypospolitej w Rzymie.

Wielki sukces, czy wielki bluff
Moskwa — San Francisko przez biegun
Nowa pasażerska linia lotnicza

MOSKWA, 21. 7. Jak donosi „Prawda" ambasador sowiecki w Waszyngtonie zawarł z rządem Stanów Zjednoczonych wstępną umowę w sprawie uruchomienia stałej, pasażerskiej linii lotniczej Moska — Biegun Północny — San Francisco.

Uczestniczący w tej wstępnej umowie lotnicy sowieccy Szkałow, Bajdukow i Bielakow zaznaczyli, że przede wszystkim należałoby uruchomić na tym szlaku parę baz lotniczych na Ziemi Bangsa i na wyspach Patryka i Mellwilla. Po stronie europejskiej takie bazy już istnieją w zatoce Cichej i na wyspach Hukera i Rudolfa. A więc trasa będzie biegła z Moskwy do Wyspy Rudolfa (jest to szlak dobrze zbadany). Najniebezpieczniejszy będzie przelot od wyspy Rudolfa poprzez biegun do Wyspy Patryka, ale długość tego przelotu wynosi zaledwie 2400 km.

Lot przez ten odcinek będzie jednak ułatwiony dzięki uruchomieniu szeregu stacji radiowych i meteorologicznych. A dalej na południe rozpoczyna się już lądowa strefa lotu.

Zdaniem rosyjskich lotników w pasażerskich samolotach z hermetycznie zamkniętymi kabinami przeloty odbywać się mogą na wysokości 7—8 tysięcy metrów, z zachowaniem całkowitego bezpieczeństwa i komfortu. Projekt budowy tego rodzaju samolotów został w Moskwie szczegółowo opracowany.

Zawarcie ostatecznej umowy uzależnił wówczas rząd amerykański od szczęśliwego wyniku drugiego lotu sowieckiego lotnika Gromowa. Dziś więc można uważać tę sprawę za załatwioną.

Trzecia bitwa o Madryt
Wojska narodowe atakują zwycięsko
450 księży rozstrzelano w Santander

SALAMANKA, 21. 7. Radiostacja powstańcza komunikuje, że na całym froncie madryckim trwa gwałtowna bitwa. Wojska gen. Franco posuwają się systematycznie naprzód.

Dowództwo rządowe wysyła wciąż nowe posiłki. Przeciwnik poniósł ciężkie straty na odcinkach Brunete oraz Villa Nueva del Castillo.

Na odcinku Guadarrama wojska gen. Franco wzięły wielu jeńców.

Natarcie wojsk gen. Franco na froncie aragońskim na odcinku Albarracin trwa.

NAVAL CARNERO, 21. 7. Ag. Havasa donosi: W dniu wczorajszym wojska powstańcze wywierały nacisk głównie na lewe skrzydło, to znaczy w kierunku Valdemorillo, dzisiaj natomiast natarcia ich skierowane zostały na prawe skrzydło, wzdłuż Guadarramy, na odcinek Villafranca del Castillo, przez co został zakończony manewr oskrzydlenia wszystkich oddziałów rządowych, znajdujących się w klinie, utworzonym podczas ofenzywy 6 lipca.

Wojskom powstańczym udało się zająć pozycje przeciwnika po obu brzegach Guadarramy.

Około godz. 9-ej oddziały rządowe przeszły po raz ostatni do przeciwnatarcia, na prawym skrzydle w okolicy Las Rosas, u przecięcia dróg do La Coruna i Escurialu. W akcji wzięło udział 5 batalionów piechoty i około 20 czołgów. Wojska rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się, pozostawiając na polu bitwy przeszło 300 zabitych i 4 czołgi.

PARYŻ, 21. 7. Havas donosi z Madrytu: Na odcinkach Brunete Quijorna i Villa Nueva del Castillo walka została wznowiona. Wojska rządowe dokonywały przegrupowania sił. Od rana trwa obustronna kanonada artyleryjska. Po południu wojska gen. Franco przy poparciu wielkiej ilości czołgów, samochodów pancernych i samolotów ruszyły do natarcia na wspomnianych odcinkach oraz na odcinku Villa Franca del Castillo.

LIZBONA, 21. 7. Z Sevilli donoszą, że w prow. Santander z 517 księży rozstrzelano ponad 450, a pozostali przy życiu nie mają możności pełnienia swych obowiązków.

68,5 stopni
na słońcu

COIMBRA (Portugalia), 21. 7. Instytut geograficzny tutejszego uniwersytetu zarejestrował temperaturę 38,4 stopni w cieniu i 68,5 na słońcu. Jest to najwyższa temperatura zarejestrowana w roku bieżącym.

Gil Robles na widowni
Nowy kurs w polityce gen. Franco

PARYŻ, 21. 7. Havas donosi z Salamanki, że gen. Franco odbył nadzwyczaj doniosłą konferencję z b. ministrem wojny i przewódcą „action popolar" Gil Roblesem, który przybył do Salamanki z Lizbony, gdzie przebywa od chwili wybuchu wojny domowej.

Sądzą powszechnie, że rozmowa gen. Franco z Gil Roblesem oznacza początek nowego kursu w polityce wewnętrznej gen. Franco, przy czym twierdzą, że Gil Roblesowi przypadnie w udziale odegranie doniosłej roli politycznej.

Dodają, że gen. Franco powierzyć miał Gil Roblesowi pełną ufną misję do rządu angielskiego, w czym pośredniczyć ma premier portugalski Salazar. Po rozmowie z gen. Franco Gil Robles powrócił do Lizbony.

Zakończenie strajku okupacyjnego
w firmie Standard-Nobel

Trwający od czternastu dni strajk okupacyjny pracowników i robotników w f. Standard Nobel w Polsce S. A. został w dniu 21 b. m. zakończony, podpisaniem umowy, między pracownikami a dyrekcjami firm: Standard Nobel S. A. i Vacuum Oil Company S. A., likwidującej całkowicie powstały zatarg.

Z dniem 22 b. m. pracownicy i robotnicy Centrali w Warszawie i w biurach sprzedaży w Łodzi, Sosnowcu, Kaliszu, Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku i Krakowie przystąpili do pracy.

Wszyscy pracownicy, a więc zarówno pracownicy umysłowi, jak i fizyczni mają przyznaną odprawę w wysokości 2/3 pensji miesięcznej za każdy przepracowany rok.

Likwidacja strajku
w kawiarniach paryskich

PARYŻ, 21. 7. Strajk w przemyśle hotelarskim i gastronomicznym został po 11 dniach zlikwidowany. Przedstawiciele obu stron podpisali w gmachu prezydium rady ministrów formułę kompromisową w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego i 6-dniowego tygodnia pracy.

Właściciele przedsiębiorstw hotelarskich i restauracyjnych wyrazili gotowość przyjęcia z powrotem do pracy 90 proc. strajkujących. 10 proc., w tej liczbie przywódcy strajku, nie odzyska pracy. Porozumienie w sprawie 6-dniowego i 40-godzinnego tygodnia pracy zostało odwieszone chwilowo do dnia 1 listopada.

Skarb konkwistadorów hiszpańskich
odkryto w Ameryce Srodkowej

PANAMA, 21. 7. Potwierdzają się obecnie od dłuższego czasu obiegające tutaj wiadomości, dotyczące odkrycia skarbu w prowincji Chiriqui.

Skarb znaleziony został przez trzech agentów trudniących się sprzedażą terenów Niemca, Francuza i Amerykanina. Na terenach nabytych napotkali oni dwa podziemne lochy, w których znajdowało się 120 baryłek, zawierających złoto wagi przeszło 3.000 kg. Większa część baryłek nosi piętno części starożytnej korony hiszpańskiej.

Istnieje przypuszczenie, że skarb został zakopany jeszcze w czasach konkwistadorów hiszpańskich, przybyłych do Ameryki.

Wiadomość o odkryciu skarbu spowodowała tak wielki napływ ludności na tereny odkrycia, że władze policyjne zmuszone były zająć się ochroną nabytych posiadłości przy pomocy trzech samolotów oraz licznych patroli stołecznej policji.

Katastrofa samochodowa
na szosie pod Kcynią

POZNAŃ, 21. 7. Wczoraj rano wydarzyła się na szosie Kcynia — Wągrowiec w odległości kilku km. od Kcyni katastrofa samochodowa.

Samochód ciężarowy firmy „Transport", który kursuje między Poznaniem a Gdynią podążał w kierunku Bydgoszczy. Nagle pękła opona w jednym z przednich kół. Samochód zarzucony wpadł na przydrożne drzewo i uległ rozbiciu. Wskutek katastrofy, pasażer samochodu, kupiec Ziółkowski z Poznania odniósł tak ciężkie obrażenia, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Szofer i siedzący obok niego pasażer odnieśli również poważne obrażenia.

Min. komunikacji nie wie nic
o zatargu z p. Niemojewskim

W związku z notatką, jaka się ukazała w części dzisiejszej prasy, jakoby p. Niemojewski, komisarz pawilonu polskiego na wystawie w Paryżu, został do dymisji z powodu zatargu o dział turystyki i jakoby dla załagodzenia tej sprawy miał udać się do Paryża p. podsekretarz stanu inż. A. Bobkowski — ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że sprawa ta zupełnie nie jest znana ministerstwu i że p. wicemin. inż. A. Bobkowski ani nie wyjechał, ani nie zamierza wyjeżdżać w tej sprawie do Paryża.

Święto narodowe Belgii
uroczyście obchodzone w Brukseli

BRUKSELA, 21. 7. W dniu dzisiejszym obchodzi Belgia święto narodowe. W katedrze brukselskiej odprawiono uroczyste Te Deum, przy udziale króla, rodziny królewskiej, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, związków byłych kombatantów i innych stowarzyszeń. Stolica i cały kraj przybrane są chorągwiami.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach do 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.